

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, niedziela, 28 października 1945 r.

Nr 242

Zbrodnie trzeba potępić

Skutki wojny są podobne do skutków wielkiej powodzi. Obie klęski pustoszą ziemię przez nie nawiedzone i obie pozostawiają po sobie osad utrudniający odnowę normalnego życia. Powódź pozostawia po sobie osad młu, piachu i kamieni, a wojna — prócz zniszczeń materialnych — osad metów społecznych, które w czasie wojny wypłynęły z głębi życia na jego powierzchnię.

Znaczny odsetek każdego społeczeństwa stanowi element społeczny i amoralny, a część tego elementu to ludzie o wybitnie zbrodniczych instynktach. W czasie pokoju jednak, w normalnych warunkach życia stonkowo tylko niewielu daje folgę swym zbrodniczym skłonnościom. Tłumi je bowiem skutecznie strach przed karą. Wielu powstrzymuje od czynów przestępczych sama obawa przed potępieniem i pogardą społeczeństwa.

W czasie wojny niemal wszystkie wartości ulegają przewartościowaniu. Niejedno z tego, co w czasie pokoju jest bezspornie złym, przestępstwem, zbrodnią — w czasie wojny staje się wybacalne, a nawet cnotą i zasługą. I tak np., w czasie wojny nie obowiązuje piąte przykazanie. Każdy człowiek ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek walczyć w obronie swej ojczyzny i niszczyć żywe i materialne siły napastnika. Ale nie każdy potrafi to zrozumieć, że po wojnie odzyskują swoją moc prawa, ustanowione przez społeczeństwo w czasie i na czas pokoju.

Prawa wojny są okrutne. Dlatego ludzie dobrzy i ludzie o wysokim poziomie etycznym nienawidzą wojny. Biją się, gdy trzeba i walczą mężnie w obronie wolności i ojczyzny, bo silniej niż wojny nienawidzą tyranii i niewoli. Lecz wojna nie jest ich żywiołem i w swej masie bez poważniejszych trudności nawet po kilkuletniej wojnie dostosowują się oni do konieczności, warunków i rytmu życia pokojowego. Inaczej ma się rzecz z ludźmi, którym ramy życia zakreślone przez cywilizację w czasie pokoju są za ciasne. Dla tych ludzi okres wojny i okres powojennego chaosu jest okresem wyżywiania się.

Nigdzie, a więc i w Polsce, nie brak takich ludzi. U nas jest ich może więcej, niż w innych krajach, bo wielu młodych Polaków nie miało możliwości wyżyć się w czasie wojny. I wielu z nich wyżywa się teraz w mniej lub więcej niedopuszczalny sposób. Nie ulega wątpliwości, że z tego to głównie elementu rekrutują się zarówno bandy dywersyjne spod znaku NSZ jak i bandy pospolitych rabusiów, tu i owdzie w Polsce grasujące, a często nadużywające firmy AK.

Rząd Jedności Narodowej okazał pełnię zrozumienia wyjątkowych warunków, w jakich żyliśmy w latach wojny i okupacji oraz tych okoliczności, które sprawiły, że część oficerów i żołnierzy AK pozostała w podziemiach jeszcze po zakończeniu wojny. Wielkoduszną amnestia umożliwiła im wyjście z podziemi i zapewniła taką swobodę pracy i działania, jak wszystkim innym obywatelom Rzeczypospolitej. W konsekwencji nastąpiła dekonspiracja i likwidacja AK. Ostatnie jej oddziały wyszły z podziemi i na wezwanie dowódców stanęły do twórczej pracy dla Polski. W lesie i w podziemiu pozostali jedynie niegodni imienia Polaków. Niegodni — bo kto ograbia i morduje dobrych, często najlepszych synów narodu, kto dywersją i sabotażem powiększa powojenne trudności, z jakimi boryka się naród — ten jest jego wrogiem i jako taki musi być traktowany.

Naród polski musi wyżyć wszystkie siły, aby odbudować zniszczony kraj i stworzyć sobie lepsze warunki bytu i rozwoju. Kto mu to utrudnia, komu rozbój milszy od pracy i Ojczyzny — ten działa na szkodę narodu, jest więc jego wrogiem. Zdrowe ziarno musi się oddzielić od plew. Zbrodnie trzeba potępić, zło zwłaszcza, bo zło rodzi tylko zło. A kto nie odgrodzi się wyraźnie od tych szkodników — staje się współwinnym ich zbrodni. Czas, aby całe społeczeństwo i wszystkie jego instytucje i organizacje polityczne, spo-

Statut Narodów Zjednoczonych wszedł w życie

Waszyngton. (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes podpisał protokół stwierdzający, że statut Narodów Zjednoczonych wszedł w życie. W czasie uroczystości w Ministerstwie Byrnes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„W dniu dzisiejszym przedstawiciel Zw. Radzieckiego złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dokument rządu radzieckiego ratyfikujący statut Narodów Zjednoczonych. 29 państw, w tej liczbie Stany Zjednoczone, Zw. Radziecki,

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii, Francja i Chiny złożyło już pisma ratyfikujące statut. Statut Narodów Zjednoczonych staje się odąd częścią składową prawa narodów. Dzień dzisiejszy jest pamiętny dla narodów milujących pokój. Jak już wielokrotnie mówiłem, utrzymanie pokoju zależy nie od takiego czy innego dokumentu, ale od rzeczywistych dążeń państw i narodów, od myśli i uczuć, którymi się ludzie kierują. Robimy co jest w naszej mocy wspólnie z innymi narodami zjednoczonymi, aby utrzy-

mać pokój i pracować dla dobra wszystkich narodów. Obecnie przypada mi w udziale wielki zaszczyt podpisania protokołu, który zgodnie ze 110 artykułem statutu Stanów Zjednoczonych tym samym nabiera mocy obowiązującej.“

W sprawie siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych

London. (PAP). Prasa angielska występuje z ostrą krytyką decyzji, powziętej przez komitet przygotowawczy Organizacji Narodów Zjednoczonych, w myśl której siedziba tej organizacji ma być w Stanach Zjednoczonych. Prasa oświadcza, że ogniskiem prawa i autorytetu międzynarodowego powinna być Europa. W artykule wstępnym „Manchester Guardian“ pisze, że „Organizacja Narodów Zjednoczonych jest nadzieją Europy, powinna ona również stać się jej sercem“. Dziennik stwierdza, że koszty utrzymania w Ameryce są tak wysokie, iż większość państw nie byłaby w stanie wysłać dostatecznej liczby delegatów i utrzymać dostatecznej ilości dziennikarzy dla nadsyłania informacji o pracach organizacji. A poza tym Stany Zjednoczone wchodzi w skład Wielkiej Piątki, a ciało kierownicze Narodów Zjednoczonych nie powinno posiadać swej siedziby na terytorium jednego z wielkich mocarstw.

Premier Osóbka-Morawski na wybrzeżu

Warszawa. (PAP). Po zakończeniu I Konferencji Morskiej w Gdyni premier Osóbka-Morawski pozostał jeszcze kilka dni na wybrzeżu celem zapoznania się z warunkami i stosunkami panującymi w portach. Premier odbył szereg konferencji z przedstawicielami władz, partii politycznych i związków zawodowych. Na pierwszy plan obrad wysunęły się problemy aprowizacyjne i mieszkaniowe. Premier polecił zbadać przyczyn w niedociąganiach aprowizacyjnych, a równocześnie przekazy robotnikom portowym przydzielenie większych przydziałów z UNRRY. Ponadto ob. Osóbka-Morawski zlecił przekazać domy poniemieckie, będące pod zarządem państwowym, miastom na wybrzeżu.

Warszawa. (tel. wł.) — Do Gdańska udał się minister komunikacji inż. Romanowski. W tych dniach udaje się także na wybrzeże minister Minc. Wizyta ministrów pozostaje w związku z usprawnieniem rozładunku towarów UNRRY i kontrolą pracy portów.

Dziennikarz amerykański o Polsce

Kraków. (PAP). Znany dziennikarz i literat amerykański Irving Brant, korespondent „Chicago Sun“, w rozmowie z przedstawicielami polskiej Agencji Prasowej powiedział m. in.: Naród amerykański uważa Polaków za jeden z najzdolniejszych narodów w Europie. Zarówno Amerykanie jak i Polacy nad wszystko cenią wolność. Najlepszym przykładem naszej wspólnoty to Kościuszko i Pułaski — bohaterzy obu krajów. To, co zobaczyłem w Polsce, świadczy o niebywalej żywotności naszego społeczeństwa. Polska jest najbardziej zniszczonym krajem w Europie, ale tym niemniej mogła śmiało powiedzieć, iż pod względem tempa odbudowy życia gospodarczego wybiła się na pierwsze miejsce.

Minister Bevin o warunkach w Europie

London. (BBC). — W czasie wczorajszej debaty w Izbie Gmin, dotyczącej stosunków aprowizacyjnych i gospodarczych w Europie, minister Bevin odpowiedział na szereg pytań zadanych mu przez przedstawicieli różnych partii. Minister oświadczył m. in., że warunki, jakie wytworzyły się w Europie są bezpośrednim następstwem rządów Hitlera. Należy — zdaniem Bevina dążyć do jak najlepszego porozumienia wszystkich państw.

W sprawie żywnościowego zaopatrzenia Europy stwierdził Bevin, że Europa mogłaby otrzymać skuteczniejszą pomoc, gdyby miała lepszą wymianę towarów. Argentyna mogłaby dostarczyć Europie kukurydzy, podczas gdy Argentynie można by dostarczyć benzyny.

Celem lepszego wyżywienia Europy i poprawy transportu proponuje min. Bevin umiędzynarodowienie głównych szlaków wodnych, a przede wszystkim Renu i Odry. Nad sprawnością i porządkiem miałyby czuwać specjalna komisja.

Odnaczenie przewodniczącego Czerwonego Krzyża

London. (PAP). — Przewodniczący Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Szwajcar prof. Huber, otrzymał tytuł doktora honoris causa prawa cywilnego uniwersytetu w Oksfordzie za to, że podczas wojny stał na straży największych świętości świata — miłosierdzia i dobroci.

Rundstedt i Kesselring przed sądem

Parry. (PAP). Agencja France Press donosi, że marszałkowie niemieccy Rundstedt i Kesselring staną dodatkowo przed trybunałem w Norymberdze. Oskarżonym doręczono już akty oskarżenia. Mają oni odpowiadać przed sądem jako zbrodniarze wojenni winni popełnienia zbrodni w czasie wojny i popierania hitlerizmu.

Ambasador Harriman u Generalissimusa Stalina

Moskwa. (PAP). Agencja TASS donosi: „W prasie zagranicznej pojawiły się nieścisłe i sprzeczne wiadomości, dotyczące orędzia, które Prezydent St. Zjednoczonych przesłał Generalissimosowi Stalinowi. Kola miarodajne podały do wiadomości, że orędzie zostało wysłane przez Prezydenta Trumana dnia 14 października i wręczone Generalissimosowi Stalinowi 24 października przez ambasadora St. Zjednoczonych Har-

rimana, który otrzymał specjalne polecenie odwiedzenia Stalina i przedstawienia komentarzy do orędzia Prezydenta. Ambasador Harriman odwiedził Generalissimusa Stalina w okolicach Soczy, gdzie przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR spędza urlop i odbył z nim dwie rozmowy. 26 października ambasador Harriman powrócił do Moskwy.

Wracają do Ojczyzny

Kraków. (PAP). Do Krakowa przybyła grupa Polaków ze Szwajcarii. Transport ten, rozładowany przed paru dniami w Dieziedicach, doszedł do skutku dzięki przychylnemu stanowisku radzieckiej komisji repatriacyjnej, która niedawno bawiła w Szwajcarii. Wśród cywilów powróciło również do Krakowa 10 podoficerów i szeregowych 2-ej dywizji strzelców pieszych, która przeszła na terytorium Szwajcarii po kapitulacji Francji. „Czekaliśmy na tę chwilę z utęsknieniem przez 5 długich lat — mówi jeden z podoficerów, kapral Szweczyk Władysław z Krakowa. — Wprawdzie ludność Szwajcarii okazywała

nam wiele współczucia i serdecznej opieki, byliśmy jednak internowani i, co najgorsze do zniechęcenia — pozbawieni możliwości powrotu do ojczyzny. Wszyscy żołnierze polscy byli zatrudnieni zależnie od kwalifikacji zawodowych. Ci, którzy chcieli studiować, mieli odpowiednio ku temu warunki, toteż wielu osiągnęło szwajcarskie dyplomy i poświęciło się pracy naukowej. Wszyscy jednak czekali na powrót. I czeka ich tam jeszcze tysiące. Niektórzy może wahają się jeszcze niezdeterminowani. Do nich zwracamy się my, którzy jesteśmy już w domu z apelem: „wracajcie“!

Nie chcą przedstawiciela Argentyny

Paryż. (PAP). — Przewodniczący francuskich Zw. Zawodowych złożył w imieniu robotników francuskich ostry protest przeciwko udziałowi przedstawiciela Argentyny w obradach Międzynarodowego Biura Pracy.

Obrady Międzynarodowego Biura Pracy rozpoczęły się 15 bm. bez udziału przedstawiciela Argentyny, wobec czego przypuszczano, że nie zjawi się on na konferencji. Jednakże dnia 26 bm. przedstawiciel Argentyny zjawił się na sali. Leon Jouhaux złożył w związku z tym następujące oświad-

zenie: „W imieniu delegacji robotniczej protestuję jak najenergiczniej przeciwko udziałowi w obradach delegacji Republiki Argentyńskiej. Przyjeliśmy z entuzjazmem powrót do naszej organizacji przedstawicieli wolnych Włoch, ale odmawiamy przyjęcia do tego zgromadzenia wszelkich przedstawicieli faszystów“.

Delegat robotników brytyjskich Joseph Hallsworth oświadczył, że solidaryzuje się z protestem Leona Jouhaux i nie chce kontynuować obrad w obecności faszystów argentyńskich.

Okrucenia dokonane przez hitlerowców na jeńcach radzieckich w Norwegii

Moskwa. (PAP). Agencja TASS donosi, że dzienniki norweskie, przytaczają nowe fakty, ujawniające morderstwa dokonane przez hitlerowców w Norwegii na radzieckich jeńcach wojennych. Dziennik „Arbeiderblat“ donosi, że na cmentarzu koło Bergen zostały wykryte mogiły, w których Niemcy chowali zamordowanych. Znalezione 30 mogił ze zwłokami jeńców, z których niektórzy byli rozstrzelani, a niektórzy zabici w inny sposób. Dziennik ten donosi o śledztwie, które ma miejsce w Krystiansans. Policja od dłuższego czasu podejrzewała, że Niemcy przeprowadzali egzekucje i chowali jeńców radzieckich na niewielkiej wyspie, znajdującej się niedaleko od miasta. Podejrzanie to znalazło potwierdzenie w zeznaniach, dokonanych na śledztwie przez dwóch pracowników gestapo, Gleba i Meyera. Śledztwo prowadzi angielski kapitan Woods, z dyrektorem policji norweskiej, kierownikiem oddziału Mjejskiej Medycyny Sądowej oraz innymi osobami. Według danych policji na wyspie znajduje się 25 mogił ze zwłokami radzieckich jeńców wojennych, spośród których część została zabita przez Gleba, a reszta przez Meyera. Obydwaj współpracownicy gestapo zeznali, że jeńców rozbierano a następnie zabijano strzałem w ciemię na brzegu mogiły. Dziennik donosi, że przy rozkopywaniu mogił pracują żołnierze niemieccy.

Tajne składy materiałów wybuchowych w Danii

Sztokholm. (PAP). — Radio donosi, że policja duńska i brytyjska wykryła w Danii 107 tajnych składów, przygotowanych przez duńskich i niemieckich „wilkołaków“ w różnych punktach jeszcze przed wyzwoleniem Danii. Według dziennika „Information“ w składach tych znajdowały się materiały wybuchowe, przygotowane do akcji dywersyjnej. Szereg składów mieściło się na cmentarzach lub pod pomnikami.

Rada francuskiego ruchu oporu żąda upaństwowienia przemysłu kluczowego

Paryż. (PAP). — Na posiedzeniu Rady Narodowej Francuskiego Ruchu Oporu, na którym przewodniczył Louis Saillant, przyjęto rezolucję żądającą upaństwowienia we Francji banków, towarzystw ubezpieczeniowych i przemysłu kluczowego.

Nowa międzynarodówka socjalistyczna

Paryż. (PAP). — Delegacja partii socjalistycznej Ameryki łacińskiej zwróciła się do przewodniczącego francuskiej partii socjalistycznej Leona Bluma z propozycją utworzenia nowej międzynarodowej organizacji socjalistycznej, do której należałyby partie socjalistyczne całego świata.

Zatrudnijmy zdemobilizowanych żołnierzy!

leczne, kulturalne, a także religijne, szczególnie powołane do czuwania nad zdrowiem moralnym społeczeństwa, wypowiedziały się i w tej sprawie jasno i zdecydowanie. Bo milczenie może być — i jest! — uważane za aprobatę. A czy zdrowe społeczeństwo i Kościół mogą aprobatę — zbrodni? X. D.

Badania energii atomowej we Francji

London. (obsł. wł.) — Korespondent „Daily Mail“ donosi z Paryża, że Francja pragnie rozpocząć badania nad energią atomową na własną rękę. Terenem doświadczalnym będzie prawdopodobnie pustynia Sahary. Komisja badań nad energią atomową otrzymała już na ten cel 10 milionów dolarów.

Zwartość obozu demokratycznego — warunkiem jego siły

Ob. wicepremier Gomółka, jako sekretarz Komitetu Centralnego P. P. R., wygłosił na zebraniu aktywności organizacji warszawskiej referat o sytuacji politycznej. Referat ten poruszający szereg aktualnych zagadnień politycznych, nasświetlający zarazem stosunek do nich P. P. R. — podajemy w streszczeniu z przytoczeniem niektórych wyjątków w pełnym brzmieniu.

„Obserwując uważnie rozwój i kształtowanie się sytuacji politycznej w Polsce od pierwszych chwil naszego wyzwolenia, aż po dzień dzisiejszy — mówił ob. Wicepremier — nie trudno jest stwierdzić, że przez cały ten okres trwa w Polsce bez przerwy zażarta walka pomiędzy zjednoczoną demokracją polską i różnobarwną reakcją. Ta walka o przemiany i reformy społeczne, walka postępu reprezentowanego przez siły demokratyczne z wstępnictwem reakcji nie jest niczym nowym. Nowe są natomiast metody i chwytły stosowane przez oboz reakcyjny. Podczas bowiem, gdy w okresie przedwojennym oboz demokratyczny całkowicie odsunął od władzy i możliwości decydowania o losach narodu, w walce swej z reakcją odrzucił takie formy walki jak terror indywidualny, sabotaż lub dywersja — obecnie reakcja po pozabawieniu jej władzy w walce z obozem demokratycznym rzuciła na szalę wszystkie zbrodnicze środki nie cofając się nawet przed bratobójstwem. Te zbrodnicze metody nie przyniosły jej pożądanego rezultatu, „ale walki swej po dzień dzisiejszy reakcja nie zaniechała, gdyż nie wyrzekła się jeszcze marzeń o zdobyciu władzy” — zmieniła natomiast tylko taktykę.

Jest to taktyka „rozszczepiania obozu demokratycznego, taktyka wspierania i wzmacniania prawego skrzydła bloku stronnictw, na których opiera się Rząd Jedności Narodowej, taktyka przeciwstawiania tego skrzydła pozostałym stronnictwom demokratycznym”. Dla charakterystyki tego stanowiska wicepremier Gomółka przytoczył niektóre wypowiedzi nielegalnej prasy reakcyjnej poświęcone ob. Mikołajczykowi. Wynika z nich jasno, że „stawka reakcji na p. Mikołajczyka oznacza, iż traktuje go jako pomost do zdobycia władzy dla siebie”, że pragnie „przeznaczyć p. Mikołajczyka rolę konia trojańskiego i tylko w tym charakterze pragnie go widzieć w Rządzie Jedności Narodowej i w bloku stronnictw demokratycznych”.

Mówiąc z kolei o rozłamie w polskim ruchu ludowym i utworzeniu Polskiego Stronnictwa Ludowego — wicepremier Gomółka powiedział: „Stronniczy p. Mikołajczyka z nim samym na czele uznali za konieczne zachowanie odrębności swej własnej partii z całym jej bagażem politycznym i utworzyli P. S. L. Jest to najlepszym dowodem, że twórcy P. S. L. reprezentują odrębną myśl polityczną, odrębne cele i dążenia od tych, jakie wytknęło sobie i masom chłopskim Stronnictwo Ludowe. Rozłam w ruchu ludowym dobitnie świadczy o politycznych różnicach dzielących te dwa stronnictwa”. Różnice te powstały jeszcze w okresie okupacji. Ta część ludowców, która dzisiaj utworzyła P. S. L. wyznawała wówczas tzw. „orientację londyńską”. Życie przekreśliło wprawdzie wszystkie koncepcje związane z tą orientacją.

Łączy się to zresztą „z dosyć niebezpieczną chorobą, na którą cierpią niektórzy ludzie w Polsce. Można by nazwać ją „kompleksem zachodnim”. Źródła jej tkwią w antyrosyjskiej propagandzie polskiej reakcji kontynuowanej w oblakających spo-

śób w latach okupacji niemieckiej”. Dzisiaj gdy odczytują się głosy propagujące utworzenie „bloku zachodniego”, zwolennicy orientacji zachodniej pragnęliby związać politykę Polski z koncepcją owego bloku, zapominając o tym, że każdy kraj i każdy naród ma odrębne właściwości, odrębne warunki życia, odrębną historię i wiele innych odrębności. Odrębności te wpływają na odmienne kształtowanie się form demokratycznych w każdym kraju. Stąd też polityka Rządu musi iść po linii rugowania reakcji z naszego życia, a nie ułatwiania jej nieskrępowanej działalności przez rozciąganie na nią wszystkich swobód demokratycznych. Takie podejście do tego zagadnienia jest słuszne w ogóle — a dla Polski jedynie możliwe. Swobody wolnościowe nie mogą być narzędziem do walki z rządem i państwem demokratycznym, lecz muszą wzmacniać podstawy demokracji”.

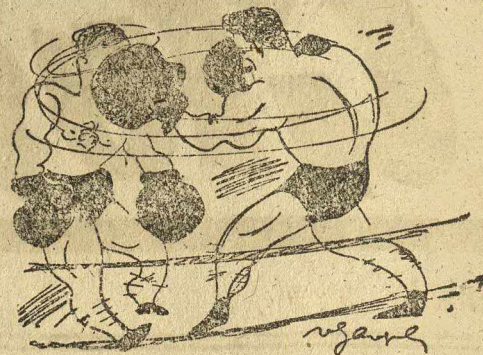
Dłuższą część swego referatu poświęcił Wicepremier wskazaniu konieczności zachowania głównego warunku siły demokracji jakim jest jednolitość stanowiska w walce z rodzimą i obcą reakcją. Zwartość obozu demokratycznego nie jest bynajmniej

zaprzeczeniem istnienia lewego i prawego jego skrzydła, nie ma też nic bardziej fałszywego jak pomawianie Polskiej Partii Robotniczej o chęć podporządkowania sobie innych partii demokratycznych. „Nam chodzi nie o podporządkowanie, ale o jednolitość działania w rozwiązywaniu tych zagadnień, które wspólne są i wspólne być powinny wszystkim partiom demokratycznym”.

Mówiąc dalej o jednolitym froncie klasy robotniczej Wicepremier podkreślił, że bez zgodnego współdziałania wszystkich robotników nie mogło być mowy o pokonaniu tych trudności, wobec których stanęły najwyższe władze państwowe przy puszczeniu w ruch wielkiej maszyny życia gospodarczego i administracyjno-państwowego.

„W Polsce toczy się dalej bój o władzę, o oblicze Polski, o drogi po których winna ona kroczyć — powiedział Wicepremier w zakończeniu swego referatu. — Dla tych celów koniecznym jest scementowanie jednolitego frontu klasy robotniczej; wzmożenie sojuszu robotniczo-chłopskiego; zacieśnienie węzłów współpracy wszystkich partii bloku demokratycznego”.

FRASZKA POLITYCZNA



Rys. Bilski

Czechosłowacja — Polska

Z powodu odwołania meczu bokserskiego Czechosłowacja — Polska.

„Nie lubię boksu, ale nie przeczę, że mi do myślenia jeszcze przed meczem, że może Czechom nasz boksz wzorowy. Wreszcie Zaolzie wybiję z głowy.”

Tad. H. Nowak

General angielski na Majdanku

Lublin. (PAP). Dnia 25 października 1945 r. gościł w Lublinie attaché wojskowy Wielkiej Brytanii gen. dyw. E. C. Richards w towarzystwie wicekonsula George Scotta. Goście złożyli oficjalne wizyty wojewodzie lubelskiemu ob. Rozdziej i dowódcy okręgu wojskowego gen. dyw. Wojciechowi Bewziukowi, po czym przedstawiciele Wielkiej Brytanii w towarzystwie wojewody i dowódcy okręgu wojskowego zwiedzieli kompletnie zniszczoną przez Niemców część miasta Lublina, gdzie w czasie okupacji mieściło

się getto żydowskie, oraz b. obóz śmierci na Majdanku. Pod wrażeniem miejsca kaźni 22 narodów gen. E. C. Richards wpisał do książki pamiętkowej w Muzeum na Majdanku następujące słowa: „Narody anglosaskie winny przyjeżdżać i zwiedzać obóz na Majdanku, aby nacalnie przekonali się o okrucieństwach popełnionych przez Niemców. Obowiązkiem naszym jest dołożyć wszelkich starań, aby podobne bestialstwa więcej się nie powtórzyły”.

Armia Czerwona okazuje pomoc przy odbudowie zabytków Gdańska

Gdańsk. (PAP). Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Gdańsku przystąpił do oczyszczania ruin zabytkowych budowli miasta. Prace, rozpoczęte w Ratuszu i Dworze Artusa, objęły kaplicę królewską i kościół Panny Marii, a z kolei przenoszą się na kościół świętej Katarzyny. W zakresie olbrzymiego programu zabezpieczenia i odbudowy zabytków Gdańska zadeklarowana została pomoc ze strony Armii Czerwonej w osobie pułk. Krutija, który zaofiarował dostarczenie środków w formie materiału budowlanego i siły roboczej. Poza tym udziela fachowej pomocy wybitny archeolog radziecki mjr Charko.

Dla zabezpieczenia przed dewastacją wnętrza kościoła Panny Marii, przeznaczonego na katedrę morską, otoczono kościół drutem kolczastym, a wejścia strzeże stale posterunek wojskowy.

48 parowozów zwracają władze radzieckie

Warszawa. (obsł. wł.) — Władze radzieckie postanowiły zwrócić polskim władzom kolejowym 48 parowozów normalno-torowych, które na skutek nieporozumienia zostały zatrzymane w Brześciu nad Bugiem i miały być przerobione na szerokie tor.

Życie kulturalne Polaków na Uralu

Moskwa. (PAP). — W zakładach metalurgicznych na Uralu pracuje kilka tysięcy Polaków. Prowadzą oni ożywioną działalność kulturalną. Na Uralskim Uniwersytecie im. Górskiego w Swierdłowsku, wykłada się historię Polski i język polski. W Swierdłowsku ukazały się drukiem tłumaczenia wierszy Juliana Tuwima. Na wieczorek zorganizowanym przez koło polskich studentów przy Zw. Patriotów Polskich, rosyjski poeta Abyzow czytał przekłady poezji Konopnickiej, Tuwima, Broniewskiego, Sienkiewicza i Balińskiego. Radio w Swierdłowsku nadało audycję poświęconą twórczości Tuwima, a miejscowy dziennik wydrukował całą stronę przekładów jego liryki.

Czyżby powtórzenie Paderborn?

London. 27. 10. (BBC). Brytyjski sąd wojskowy w Trezburgu skazał na karę śmierci 6 Polaków za kradzież i morderstwo.

Obwieszczenie Wojewody Poznańskiego w sprawie zmiany obywatelstwa polskiego przez osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej

Na podstawie umowy z dnia 6 lipca 1945 r. między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich obywatel polski narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej mają prawo zmiany obywatelstwa polskiego na radzieckie i przesiedlenia się do Z. S. R. R. Umowa nie dotyczy tej ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej z terenów województwa białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego, która stosownie do umów, zawartych 9 i 22 września 1944 roku między Rządem Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej S. R. R. i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, ewakuowana będzie do Z. S. R. R. za pośrednictwem pełnomocników tych Republik, mających siedzibę: Republiki Ukraińskiej — w Lublinie, Białoruskiej — w Białymstoku i Litewskiej — w Sejnach.

Stosownie do postanowień umowy z dnia 6 lipca 1945 roku podaję do wiadomości publicznej, co następuje:

- Obywatel polski narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, pragnący nabyć obywatelstwo radzieckie i przesiedlić się do ZSRR, powinni wnieść podania w tej sprawie do STAROSTWA POWIATOWEGO właściwego dla ich miejsca zamieszkania, a w miastach: Poznaniu, Gnieźnie, Kaliszu i Gorzowie do ZARZĄDU MIEJSKIEGO danego miasta w terminie do dnia 1 listopada 1945 r.
- Osobom zmieniającym obywatelstwo i przesiedlającym się, przysługuje prawo zabrania ze sobą swych rodzin. Do rodziny mogą być zaliczeni: żona (lub mąż), dzieci, matka, ojciec, wychowankowie jak również inni krewni niezależnie od ich narodowości, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo i wyrazili życzenie przesiedlenia się.
- Przesiedlenie odbywa się na koszt Państwa.
- Osobom przesiedlającym się przysługuje prawo zabrania ze sobą należących do nich mienia nieprzewyższającego 2-ch ton na rodzinę dla ludności wiejskiej i 1 tony dla ludności miejskiej. Osobom zawodów specjalnych jak rzemieślnikom, lekarzom, artystom, uczynom itp. przysługuje prawo wywozu przedmiotów niezbędnych dla ich pracy zawodowej.
- Osoby przesiedlające się mają prawo wziąć ze sobą 1000 rubli w gotówce, które otrzymają w wyznaczonych punktach drogą zamiany waluty polskiej na radziecką.
- Kwoty pieniężne przewyższające 1000 zł będą deponowane w bankach za pokwitowaniem i zostaną zwrócone ich właścicielom po przybyciu do Z. S. R. R.
- Obywatel polski, który uzyskał zgodę na zmianę obywatelstwa, będą zawiadomieni o terminie i trybie wyjazdu do Z. S. R. R.

Wojewoda
(—) dr Widy-Wirski

Czytelnicy piszą:

O hejnał poznański

W jednym z niedzielnych numerów „Głosu” poruszył poeta nasz, Wojciech Bak, — autor przepięknej Inwokacji do ratusza poznańskiego — myśl, jak ja sam nazwał „niepraktyczną a piękną”, mianowicie zaproponował, by prastary nasz hejnał poznański trąbiłono już teraz, nad gruzami Starego Rynku, nie czekając odbudowy wieży ratuszowej. Popierając gorąco ten pomysł, w jednym tylko punkcie niezupełnie zgadzam się z Szanownym Autorem: uważam, że myśl jego jest nie tylko piękna — ale ponadto może i powinna wywołać wyniki praktyczne.

Jest piękna, bo głos hejnału, brzmiący wśród ruin i gruzów, będzie czymś wzniosłym, tragicznym — ale ponadto dłażczego miałaby nie być „praktyczna”?

Hejnał jest przecież pobudką — a zatem budził Budzi tych, którzy śpią, — i tych, których nie-moc ogarnia, i tych, którzy zapamiętali się w lamentach nad szarzyzną dnia — tych wszystkich hejnał budzi do życia, twórczego życia, do czynu!

A hejnał brzmiący wśród ruin, nad gruzami, woła donośnym głosem, że czas kroczy naprzód, że szkoda każdego dnia, w którym nic się nie działo, że czas uprzętnąć gruz i z ruin stworzyć nowe formy, — dla nowego życia i nowego szczęścia.

W jakimś podwórzu, za obróconą w gruzy częścią frontową budynku, wdziałem wśród ruin mieszkające ludzkie. — Biedni mieszkańcy ruin! pomysłam, i nagle, niespodzianie ujrzałem na parapacie okna — doniczki z kwiatami! Cudowne, czerwone pelargonie i zielone liście — ileż mi powiedziały o nieziszczalności życia, o jutrze słonecznym!

Czyż te kwiaty nie pełnią podwójnej roli? Upiększają życie — i pobudzają do życia — a więc spełniają funkcję praktyczną — jak ja zresztą pełni, na pozór niepraktyczną, poezja.

Dlatego trzeba, żeby ponosił Wojciecha Baka, tak prosty, piękny — i praktyczny — został urzęcywistniony, by hejnał rozbrzmiewał nad gruzami!

Może nie od rzeczy będzie, przy tej sposobności wygrzebać z pyłu zapomnienia dawną rolę przysięgi trębacza, jak ją podaje Łukasiewicz. Oto ona, jakże rozbijająca w swej prostocie: „Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszemchogacemu, panu burmistrzowi i radzie miasta Poznania wierność i posłuszeństwo, a iż według powinności mej straży na wieży ratuszowej tak we dnie, jako i w nocy pilen będę i żadnej godziny trąbić nie omieszkać. Tak mi Panie Boże dopomóż i nie-winna męka Jęgo.”

A więc? — Obywatelu Prezydencie i Wysoka Rado, dajcie mi możliwość dotrzymania przysięgi, dajcie mi trąbić!...

Kazimierz Ulatowski

Usprawnienie transportu węgla

Warszawa. (tel. wł.) — Specjalna komisja Ministerstwa Komunikacji z wiceministrem Olewińskim na czele odbyła podróż inspekcyjną na Śląsk i nad morze w celu usprawnienia transportów kolejowych węgla.

30 tys. ton węgla na dobę w Gdyni i Gdańsku

Ostatnio porty w Gdańsku i Gdyni zwiększyły swoje możliwości przeładunkowe i mają możliwość przeładować przy 16-godzinnej pracy na dobę ponad 30 000 ton węgla.

25 tys. par obuwia dla nauczycielstwa

Warszawa. (tel. wł.) — Ministerstwo Aprobacji i Handlu zwolniło dla nauczycielstwa 25 tysięcy par butów skórzanych na gumowej podszewie z transportu UNRRY. Powyższa ilość zostanie rozproszona przez kuratoria. Poza tym Min. Aprobacji i Handlu zwolniło dla nauczycielstwa 13 tys. par butów z produkcji krajowej. Niezależnie od tego Ministerstwo Aprobacji i Handlu zwolniło obuwie dla całkowitej ilości personelu wyższych uczelni.

Produkty naftowe UNRRY

Koszalin. (PAP). Pomorzcie Zachodnie otrzymało przydział produktów naftowych z transportu UNRRY, wyladowanego ostatnio do składów morskich Centrali Produktów Naftowych w Gdańsku, w ilości 60 ton nafty traktorowej, 35 ton oleju gazowego i 60 ton benzyny. Transport z paliwem tym przybędzie w najbliższym czasie do Koszalina. Paliwo zostanie użyte na uruchomienie traktorów, pracujących w ramach akcji siewnej. Oprócz wymienionej ilości Pomorzcie Zachodnie otrzyma jeszcze wysłany już z rafinerii w Jedliczu transport, składający się z 160 ton nafty traktorowej i 85 ton oleju gazowego.

Poszukiwanie nowych źródeł naftowych

Kraków. (PAP). W okolicach Mszany i Żywca przeprowadza się badania geologiczne wobec natrafienia na ślady ropy naftowej. Przeprowadzający badania uczeni i profesorowie są przekonani o istnieniu źródeł naftowych. Badania rozszerzono na całą okolicę.

Odbudowa mostu Poniatowskiego zostanie zakończona w początkach 1946 roku

Warszawa. (tel. wł.) — Prace przy odbudowie mostu Poniatowskiego postępują w szybkim tempie. W chwili obecnej w ciągu dwóch dni powstaje 1 luk mostu. Jeden z takich luków stanowi jedno przesło. Przeszło most Poniatowskiego ma cztery. Pierwsze przesło w dniu dzisiejszym zostało ukończone. Prace nad trzema pozostałymi przewidziane są na 6—7 tygodni. Z kolei układać się będzie nawierzchnia dla tramwajów i przeprowadzone zostaną przewody. Most ma być oddany do użytku w początkach roku 1946, w każdym zaś razie przed ruszeniem lodów na Wiśle, gdyż w tym okresie istniejący dotychczas jedyny most, łączący Warszawę lewobrzeżną z prawobrzeżną, zostanie prawdopodobnie rozebrany. Przy odbudowie mostu pracuje w chwili obecnej około 600 robotników oraz cztery dźwigi Derricka o zasięgu 35 metrów.

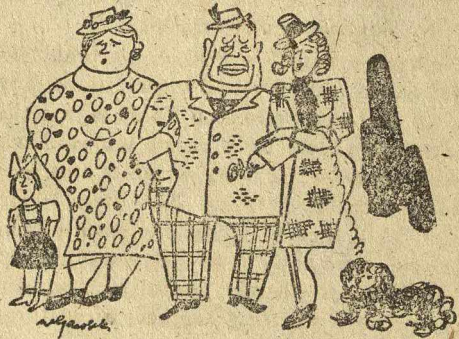
SZTYCHY

Niemieckie trójkaty

Niemcy mają poważny zamiar wprowadzenia wielożonstwa, gdyż dziesięciu milionom Niemców grozi postanie w stanie panieńskim. W końcu 1917 roku kolportowano już broszurkę Karola Torgesa pt. „Kombinat jako środek zaradczy dla odrodzenia niemieckiej potęgi militarnej”. Wtedy nie wprowadzono w życie tej „wspaniałej” uchwały, ale pomimo to militarysta pruski odrodził się i tak znakomicie. Co będzie teraz, gdy Fryc czy Hans będzie miał po dwie żony?

A więc Niemcy mają zamiar wprowadzić w życie trójkaty małżeńskie!

To będzie dopiero heca! Staromodne sypialnie małżeńskie stracą za jednym zamachem swą aktualność. Nie będzie już parki w parkach, tylko trójki. No, bo jakże, jedną zabrać ze sobą, a drugą zostawić w domu? To wywołałoby niepotrzebne awantury. Oczywiście, że rachunki w cukierniach i restauracjach wzrosną ku wielkiemu zadowoleniu kelnerów, mających na utrzymaniu dwie żony i kupę nieletnich dzieci. Jest jednak nadzieja, że państwo trochę do tego interesu doloży, szcze-



Rys. Bilski

gólnie jeżeli wielożonstwo będzie przymusowe. Kawalerowie znikną z powierzchni Niemiec, natomiast wszędzie będzie można ujrzeć poważnych i dostojnych ojców rodzin, odznaczonych krzyżami zasługi za wysiłki położone w przysparzaniu państwu nowych obywateli.

Oto jak sobie wyobrażam przyszłe ogłoszenia mairymonialne w niemieckich gazetach.

„Kupiec po 40-ce posiadający gospodarną żonę i sześćro dzieci dorastających, poszukuje żony przystojnej, blondynki, która by pomogła mu prowadzić przedsiębiorstwo. Posag wymagany”.

Przyjemne z pożytecznym. Starsza żona w kuchni, młoda i przystojna w sklepie. I jeszcze wniesie mu posag, potrzebny dla 17-letniej Ingi, akurat wychodzącej za mąż.

Albo:
„Młody, przystojny kawaler na stanowisku, poszukuje żonę o najchętniej serdecznych przyjaciółkach, które się kochają i trochę tej miłości użyczą przyszlemu mężowi”.

Po ślubie dopiero przekona się, co znaczą dwie kochające się przyjaciółki i jeden mąż. Swój drogą, chciałbym przy takim ślubie asystować, to byłoby rzeczywiście interesujące oglądać państwo młodych nie będących parą, tylko trójką.

Trzeba przyznać, że Niemcy to naród z humorem. Choć ich dowcip jest niekiedy ciężki, jak ich narodowa potrawa, groch z kapuszą, jednak pomysł z wielożonstwem udam im się.

Choć... czy nie byłoby jednak lepiej pozwolić Hertom i Bertom dokończyć żywota w cnotliwym panieństwie? Obszar Niemiec zmniejszył się wybitnie i należało by raczej przystosować naturalny ograniczyć, bo gdzie się wszyscy pomieszczą? Chyba na księżycu, bo chwiloowo są dość słabe nadzieje na „wynajęcie” terenów wschodnich „biednym” emigrantom niemieckim.

LITERATURA I SZTUKA

Chopin a Wielkopolska

Kult muzyki Chopina, wzmocniony przez okres wojny, mógł się dopiero teraz swobodnie i w całej pełni wypowiedzieć. W obchodach dziewięćdziesiątej szóstej rocznicy śmierci, która minęła 17 bm., a zadokumentowana została przewiezieniem serca Chopina z Milanówka na dawne miejsce do kościoła św. Krzyża w Warszawie, nie należy upatrywać zbytnej łączności z cyfrą niedopełnionego stulecia. Rozumowanie takie byłoby sztuczne. Istotniejszą bowiem, niż owo niesymboliczne „96” jest inna okoliczność. Ta mianowicie, że była to pierwsza sposobność uczczenia pamięci Mistra w wolnej Polsce.

Współczesna polska rzeczywistość ma do tego holdu jeszcze inne racje. Pogłębiła w nas zrozumienie i umiłowanie sztuki Chopina tepla bezmyślność hitlerowców, którzy usiłowali ją zepchnąć z polskich uczuć wraz z chorągwią białoczerwona i godłem orla polskiego. Stąd też wartość, jakie wiąże w sobie imię Chopina-artysty, jako wyraziela najwyższych ideałów sztuki narodowej, są dziś osobliwie w tym sensie bliższe nam wszystkim. Symptomatycznie mniej się dziś czyta czy słyszy o tym, czym stał się autor mazurków dla całego świata i Europy. Wolimy myśleć, czym stał się dla nas. W kompleksie uczuć dzisiejszego, uświadomionego kulturalnie Polaka i w całym jego nastawieniu na szopenizm, mniejsza stosunkowo rolę gra fakt śmiełego, rewolucyjnego na swój czas nowatorstwa, jakie wywarła muzyka Chopina na pokolenia przyszłe. Ważniejszą natomiast jest jego organiczna łączność z muzyką ludową. Z polską wsią i jej mieszkańcami, z pieśnią pól i łąk polskiego sioła. Myśli on (Polak) o Chopinie w Paryżu, na Majorce czy w Anglii, który, będąc z dala od nas, na obczyźnie, tym silnie ucieleśniał w dźwiękach ideał duszy polskiej. Badaczom nauki i muzykom pozostawia wysłuchanie innych, obcych prądów, francuskich czy włoskich, które na równi z tamtymi, przetworzone przez geniusza, zapaliły nowe, dotąd nieznanne światła melodyczne i harmoniczne, aż w kręgu tych reflektorów zamigotała perspektywa przyszłości. W twórcy nieśmiertelnych polonezów szuka i znajduje to, czego w nim jest najwięcej i co w danej chwili jest najistotniejsze. A tą najważniejszą rzeczą jest odwieczne tkwiące w muzyce Chopina „duch najrdzenniejszy polski, który mógł przepaść i zniszczyć tak łatwo wraz z całym naszym dorobkiem kulturalnym. Zaprawdę zrozumiałą jest obawa, która spotęgowała w nas owo tak bezpośrednie i osobiste ustosunkowanie się do „Ariela fortepianu”. Był to naturalny objaw reakcji psychicznej. Bo sercu Chopina groziło niebezpieczeństwo. Dziś już na szczęście nie grozi. W salach koncertowych rozbrzmiewają polonezy, scherza, ballady...

W Poznaniu kult Chopina, gdzie grali tej miary artyści co: Słowiński, Józef Hoffmann, Cortot, Casa-Dessus i in., ma dobrze zaprowadzoną tradycję. Warto również przypomnieć łączność Chopina z ziemią wielkopolską. Młody Fryderyk parokrotnie przemierzał był dyblansem pocztowym równiny nadwarciańskiej, a to zarówno w przejeździe do Reinera na Górny Śląsk (przez Ostrów), gdzie go wysłano dla poratowania zdrowia, — czy też zatrzymując się na dłuższy pobyt w Strzyżewie, dokąd zajeżdżał na wakacyjne wywieszki, zaproszony przez Annę ze Skarbków Wiesiołowska, swą matkę chrześną. Przy takich okazjach bywał częstym gościem w Antoninie, w posiadłości ks. Antoniego Radziwiła. Sam książę, będący kompozytorem (muzyki do „Fausta” i paru drobniejszych utworów) oraz wioloncelistą, spędzał niejednokrotnie z Fryderykiem dłuższe seanse muzyczne. Czy za pośrednictwem swego protektora i przyjaciela zetknął się młody

Chopin „in natura” z muzyką regionalną, a szczególnie z dudziarzami wielkopolskimi — nie wiadomo dokładnie. Nie jest to wszakże wykluczone. W czasie pobytu w Antoninie pracował i wykańczał niektóre mniej dziś znane utwory, jak rondo na dwa fortepiany i trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, nie licząc okolicznościowego poloneza na fortepian z wiolonczelą. Połączone z wiolonczelą utwory pisał z myślą o księciu-wykonawcy.

W samym Poznaniu zabawiał Chopin dwa dni przejazdem, wracając do Warszawy po krótkiej wycieczce z Berlina. Towarzyszył mu prof. Jarocki, zoolog, który bawił był na berlińskim kongresie przyrodników. Gości podejmował arcybiskup Wołkiel, osobno wydanym na ich cześć obiadem, oraz ks. Radziwiłł w swej rezydencji namiestnika (dzisiejszy gmach województwa). W apartamentach prywatnych księcia gra Chopin Haydna, Hummła i Beethovena oraz improwizuje, jak to przedstawia Siemiradski w swoim znanym obrazie.

W chwili obecnej słusznym jest, aby i Poznań dołączył głos swój do ogólnopolskiego chóru muzycznego świata, który śpiewa woczyste „requiem” dalekiej mogile na orientazie Père-La-Chaise. Miał rację Wacław Rosmarznowicz, organizując jako dyrektor Centralnego Biura Koncertowego z ramienia Zawodowego Związku Muzyków uroczysty wieczerz szopenowski (w auli uniwersyteckiej jutro o godzinie 18-tej), jako upamiętnienie tak bliskiej nam wszystkim rocznicy.

Dr Zygmunt Siłowski

Ostatni „Czwartek literacki”

Na ostatnim „Czwartku literackim” prof. dr Roman Pollak mówił o „człowieku wiecznym” Adama Mickiewicza. Wykład poprzedziło słowo wstępne prof. dra Zygmunta Szwejkowskiego, który całkiem słusznie podkreślił rażąco nieraz zależność naszej ogólnej kultury od kultury obcych. Francuzi mają kulturę francuską, Anglicy — angielską, natomiast my — mieszałyśmy bardzo często albo kulturę polsko-francuską, albo polsko-angielską, albo inną, zależną od koniunktury.

Prof. dr Roman Pollak znany Poznaniowi z przeszło 20-letniej pracy naukowej scharakteryzował najpierw typy rozmaitych kultur i ideałów ogólnoludzkich, począwszy od starożytnych Grecji, skończywszy na czasach poprzedzających wystąpienie Mickiewicza.

Mickiewicz, który swoim osobistym życiem, swymi wlotami i upadkami wypracował w ciężkim trudzie własny indywidualny stosunek do świata i ludzi, już w „Odzie do młodości” odwrócił się od typu samoluba, żyjącego tylko dla siebie, życiem jałowym i pustym. Prawdziwym człowiekiem, jednostką myślącą, jest tylko ten, który potrafi życie swoje utożsamić z życiem swego narodu, z jego losami dawnymi i przyszłymi. Poszerzając i pogłębiając duszę swoją, pogłębiamy równocześnie granice swej ojczyzny. Te myśli dzwienią już w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego”. Utożsamiając się z życiem swego narodu, czując się za jego losy odpowiedzialnym, człowiek prawdziwy, człowiek wieczny, ogarnia swoją myślą i czynem dzieje całej ludzkości i łączy się z Bóstwem. Wykształciwszy wolę, człowiek wieczny potrafi udowodnić swoją wartość. Zyskuje też wtedy prawdziwą wolność.

wolność ducha, niezależną od modnych doktryn i frazeologia.

Typem wiecznego człowieka jest dla Mickiewicza ks. Kordecki, w którym waleczność rycerza i wzniosłość ducha-skojarzyła się z najlepszymi polskimi cechami. W dzisiejszych czasach niepokojów i społecznych przemian, trzeba nam wrócić do Mickiewicza, do najlepszego z Polaków, wiecznie żywej krytyki mądrości narodowej.

Prelekcja prof. dra Romana Pollaka wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa, czego dowodem wypełniona po brzegi sala. Przeważała młodzież akademicka, słuchająca wykładu z zapartym oddechem. Między prelegentem a słuchaczami nawiązał się żywy uczuciowy kontakt, a to świadczy zawsze o tym, że słowa trafiają na odpowiednią glebę. W dyskusji m. i. zabierał głos Wojciech Bąk, który podkreślił współczesność Mickiewicza, jego postawę ogólnoludzką.

Następny „Czwartek literacki”, który odbędzie się 8 listopada, poświęca się twórczości Stanisława Bakowskiego. Słowo wstępne wygłosi przez Zw. Literatów Poznańskich Wojciech Bąk.

Stanisław Krokowski

Kulturalna

Łączność narodów słowiańskich

Po zwycięskiej wojnie nad Niemcami w Rosji radzieckiej wzrosło zainteresowanie się życiem kulturalnym narodów słowiańskich. Powołany do życia Komitet Wszechsłowiański przystąpił do wydawania w języku rosyjskim miesięcznika „Słowianie”, który omawia problemy narodowościowe i kulturalne narodów słowiańskich. Państwowy instytut wydawniczy „Goslitizdat” rozpoczął serię wydawnictw celniejszych utworów literackich narodów słowiańskich.

Literatura polska zaprezentowana jest w planach Państwowego Wydawnictwa Literatary Pięknej w Moskwie na 1945 rok szeregiem wybranych dzieł Mickiewicza, Słowackiego i Konopnickiej. W przygotowaniu jest antologia współczesnej poezji polskiej.

Wielką popularnością wśród czytelników radzieckich cieszy się literatura czeska. W 1945 r. wyszedł zbiór poezji i powieści Jana Nerudy pod redakcją prof. Z. Needy. W opracowaniu jest książka Iraska pt.: „Dawne opowieści narodu czeskiego”.

Dalej „Goslitizdat” wydał zbiór poezji bułgarskiej pt.: „Bułgarska poezja narodowa” w nowych przykładach poetów radzieckich, pod redakcją akademika Dzierżawina. W opracowaniu jest romans historyczny Wasilewa „Hajduki”, omawiający walki wyzwolencze Bułgarów.

Z literatury narodów Jugosławii wkrótce światło dzienne ujrzą utwory poetyckie Caukara, nowe utwory Raduły Stijenskigo i poemat Radowana Zogowicza, poświęcony życiu marszałka Tito. Wielki nacisk kładziony jest w Z. S. R. R. na wydawnictwo słowników słowiańskich. Ukazały się już słowniki polsko-rosyjski, rosyjsko-polski i rosyjsko-bułgarski. W druku znajdują się słowniki rosyjsko-serbski i rosyjsko-czeski. Ukończono opracowanie słowników czesko-rosyjskiego i bułgarsko-rosyjskiego. W opracowaniu są słowniki serbsko-rosyjski, słowiańsko-rosyjski i słowacko-rosyjski. Wkrótce ukaza się podręcznik naukowy pt.: „Język starosłowiański” prof. A. Seliszczewa i „Wstęp do filologii słowiańskiej” Dzierżawina. Stosunki wzajemne świata kulturalnego rosyjskiego i narodów słowiańskich zacieśniają stale podróże uczonych słowiańskich do Moskwy i z Moskwy do stolic państw słowiańskich. Projektowane jest dalsze nasilenie akcji propagandowej w kierunku wzajemnego poznania się narodów słowiańskich.

H. B.

Leon Kaltenbergh

Legenda

Tam, gdzie brzoza karelska soczystym liściem
Gładzi jeziorną korysę do snu
Przystawali wariacze wodzowie
Pochyleni spoglądali na Ruś.

Poglądali na tranę zasianą
Ziarnem szklście błyszczących ros.
I we wschodu czerwony namiot
Tłukli szepciem przekleństwo i groźb.

Błyskotały im oczy zbójce
Pełgotały żarem zła rzesę
I czekały pogromów zwycięskich
Jasne oczy, wpatrzone w step.

A najstarszy bezzębnymi szczękami
Żuł zaklęcia tajemny miąższ
Drżące ciężką starością ramię
Wzosił, czyniąc gusła, nad szłom.

Znad zielonych brzegów górą
Białe stada gwał Woles-bóg
I toczyły po niebie chmury
Ponad słońce kłębiasty łuk.

Zafaczyły się białą wełną
Proroczyły waleczny dzień
Gniew wariackie serca napędniał
Gorzkim zielen kładł się na dnie.

Kury piał w obłoczna oddal.
Martwo gwał się pod stopą wrzosa.
Opływała niebiesko woda
Strug słonecznych złocisty wosk.

Przez dzień cały stali wodzowie.
Księżycowy posrebrzył ich nów.
Z boru chichot odezwał się sowl
Brzozy mgłę kofały do snu.

A na rano, na rano nowe
Miesiąc opadł w jezioro na dno
I szwrylił topielcom w sitowia
Rdzewiejący na skroniach szłom.

Alicja Iwańska

ALEJOM JEROZOLIMSKIM

Ciche auto

W ostre minuty krańców dnia,
w poranny gwar i gwany zmierzch
zawsze najszersza z ulic miasta
wyrzuca mnie na wierzch.

Biegnę widziana, zauważona
do rzeki z falą asfaltu
i płynie za mną, jak we śnie
ciche auto.

Wspólny nasz zamiar, wspólny cel,
ta sama meta,
choć we mnie tętni tylko krew,
a w aucie — metal.

Ważna jest cyfra. Nic nie znaczą
strach czy gniew.
Badamy w pedzie:
ja — ich metal.

a oni — krew.
Wspólnie ajrzany kłębi się wzór
i gmatwa.
Przez krew czy stal
zespala się
z wodą asfalt?

Jeden jest zamysł pragnień mych
i mego głodu,
by dotrzeć tam, gdzie łączy się
asfalt z wodą.

Warszawa 1943.

Zjazd literatów polskich w Katowicach

W dniach 20—22 bm. odbył się w Katowicach zjazd pisarzy polskich, połączony z wycieczką na Opolszczyznę. Literaci polscy mieli sposobność poznać stary piastowski kraj, a w licznych rozmowach z przedstawicielami Śląska przekonać się o pracy i zadaniach, jakie na nich ciąży.

Delegatem pozna. oddz. Zw. Zaw. Literatów Polskich był Tad. Henryk Nowak.

Jadwiga Radlińska

Niebo bez gwiazd

(Fragment utworu dramatycznego)

Kwiatkowska: O czym pan wie, bo może pan nie wie?

Goniec: Wiem i wszyscy już wiedzą. Bo to co przed ludźmi skryje. Albo to nie widzieli ich, jak się spotykali na omentarzu?

Kwiatkowska: Co pan mówi, panie Wacławie, spotykali się pan mówi?

Goniec: A pewnie, na cmentarzu i w lesie.

Zosia: No, widzi mama.

Kwiatkowska: Ja też nie powiem... domyślałam się... ale co mnie się wtrącać...

Goniec: Ładnie się naszymu inżynierowi odwiedzali, nie ma co mówić.

Kwiatkowska: A kto panu mówił o tych spotkaniach?

Goniec: Ja sam na własne oczy raz widziałem.

Kwiatkowska: Nie mógł pan inżynierowi powiedzieć?

Goniec: Nijako mi było. A zresztą kto to przypuszczał, że do tego dojdzie.

Kwiatkowska: Uciekli przed nim skrycie jak złodziej... Idę przed chwilą ze sklepu, patrzę, czy mnie oczy nie mylą, pan Szymon prowadzi pannę Elżbietę pod rękę... idą tak prędko na przelaj przez pole w stronę stacji... zawołałam, nie wiedziałam co robię... podbiegła do mnie panna Elżbieta i powiada... moja droga pani Kwiatkowska, niech mój pan powie, że ja tak musiały zrobić... niech go pani poźegna ode mnie.

Goniec: O, mało to kobiet na świecie, nie będzie ta, to będzie druga.

Kwiatkowska: Tylko widzi pan, jak już kto tak silnie w serce wrośnie...

Goniec: Żeby był przeczuł, że mu nieszczęście wywiałem z wody.

Zosia: To by pan nie ratował, prawda?

Goniec: Nie ma on biedak szczęścia, nie!

Inżynier (wchodzi, rozbiierając się): Posiedźmy sobie dzisiaj i porozmawiamy, Wacławie.

Kwiatkowska: Panie inżynierze...

Goniec: Nie będę panu inżynierowi przeszkadzał dzisiaj?

Inżynier: Nie, Wacławie, dzisiaj mam czas i jestem sam.

Kwiatkowska: Zochno, wyjdź (Zosia wychodzi). Panie inżynierze, ja chciałam...

Inżynier: Panią prosimy o herbatę.

Kwiatkowska: Ja tylko powiem, dobrze?

Inżynier: Nie, dziękuję.

Kwiatkowska: To pan inżynier nie chce wiedzieć?

Inżynier: Nie, proszę pani.

Kwiatkowska: Pewno już ktoś panu powiedział (wychodzi).

Goniec: Pan inżynier odpocznie może.

Inżynier: Nie jestem zmęczony... O czym będziemy mówili?

Goniec: Może o snach...

Inżynier: Dobrze, co to jest sen, tak?

Goniec (siadając): Właściwie, panie inżynierze, sen nie ma żadnego znaczenia.

Inżynier: Czemuż więc czasem sny się sprawdzają?

Goniec: Jak sobie czymś człowiek mocno głowę nabije na jawie, to mu się i przyśni, ale i bez snu by się sprawdziło.

Inżynier: Nie, Wacławie, nie będziemy mówili o snach, bo ja się na tym nie znam.

Goniec: O czym pan inżynier chce?

Inżynier: Może o ludziach?

Goniec: O ludziach, to jest co mówić.

Inżynier: Więc o ludziach.

Goniec: Ludzi jest dużo i ludzie są podli.

Inżynier: Chciałbym, żeby jeszcze za mojego życia doszli uczeni do bezwzględnej przekonania, czy na Marsie są ludzie, czy ich nie ma.

Goniec: Na pewno są, gdzieby ich nie było. Dawałi, podobno, do nas jakieś sygnały.

Inżynier: Jak też wygląda taki człowiek?

Goniec: Myślę, panie inżynierze, że do naszych ludzi podobny... bo dlaczegożby nie?

Inżynier: Żeby zbudować taki pociąg i żeby można było z ziemi na gwiazdy i żeby...

Goniec: To by pan inżynier pojechał?... bo ja nie...

Inżynier: Pojechałbym... A wiesz, Wacławie, wi-

działem kiedyś taki mały film kolorowy, był to jakiś bal na Marsie, na który specjalnym pociągiem-torpedą wybrały się wszystkie zwierzęta naszej ziemi po parze... zabawny film...

Goniec: A pan inżynier lubi film?

Inżynier: Lubię... Wiesz, Wacławie, że boli mnie głowa.

Goniec: Bo pan inżynier mało sypiał ostatnio, tyle pan pracował.

Inżynier: Więc pytałeś, czy lubię film, bardzo lubię, jakikolwiek film.

Goniec: A ja już lubię, jak film to coś przyzwolę. Taki na przykład „Frankenstein” albo „Gabinet figur woskowych”, albo taki coś wart film, jak „Hrabia Zarow” — to było co widzieć, jak on polował na ludzi i jak tam była piękna kobieta i jak on...

Inżynier: Która godzina, Wacławie?

Goniec: Piąta, panie inżynierze, ale już ciemno się robi, bo dnia bardzo ubywa... Więc ten hrabia Zarow...

Inżynier: Przepraszam cię, a dokąd dnia ubywa?

Goniec: Prawie do Bożego Narodzenia, a potem stoi parę dni w mierze, nie ubywa, ani nie przybywa, aż po Nowym Roku zacznie przybywać, i tak aż do końca czerwca, do świętego Jana, do samych imienin pana inżyniera, a potem znowu zacznie ubywać.

Inżynier: (ściemnia się bardziej) Długie wieczory.

Goniec: Coraz dłuższe będą. Ja to bym radził panu inżynierowi, żeby pan sobie kupił psa.

Inżynier: Na cóż mi pies?

Goniec: Pies to lepszy przyjaciel, niż człowiek, pies człowieka nie zdradzi i żeby mu nawet uciąć łapę, nie odejdzie od swego pana.

Inżynier: Pociąg bym miał mu zrobić krzywdę.

Goniec: To tym bardziej byłby wierny... a zawsze byłoby panu rażniej z psem. Bo człowiek bez przyjaciół — to jak niebo bez gwiazd.

Inżynier: Pomyśl o tym... ciemno już, zapala światło, Wacławie... (Wacław zapala światło).

Goniec: Zaraz przyjemnie... Pan inżynier zmęczony, to ja już sobie pójdę...

Inżynier (gwałtownie): O nie, nie, Wacławie, co znowu, nie jestem śpiący, ani zmęczony. Jeszcze wcześniej, siedź, proszę, porozmawiamy.

Goniec (siada): Kiedyś to pan inżynier planował różne ciekawe rzeczy.

Inżynier: A tak, plany są.

Goniec: Ta dzisiejsza rozmowa nie klei się nam.

Inżynier: Dlaczego? Rozmawiamy więc o czym innym.

Goniec: Co tam, panie inżynierze, ja nie dzisiaj szuję jestem — jak na sercu kamień, to głowa do niczego.

Inżynier: Słusznie, Wacławie.

Goniec: A widzi pan.

Inżynier: Masz doświadczenie życiowe.

Goniec: A też człowiek był i na wojnie i pod wozem.

Inżynier: Takie to życie.

Goniec: Bo w życiu trzeba umieć się przepychać... kantem się stawiać, a jak nie idzie, to słodkim słówkiem, podstępnie, co innego mówić, a co innego robić... Prawdomównym, cichym, uczciwym złe na świecie (wstaje, ubiera się w kurtkę, bierze czapkę).

Inżynier: Chcesz już iść, widzę...

Goniec: Już pójdę. Co do tych drzewek, to jak pan inżynier zarządzi, będziemy sadzić, czy nie?

Inżynier: Przyjdź — drzewka posadzimy, naturalnie.

Goniec: Chce pan inżynier doprowadzić wszystko do końca...

Inżynier: Dziękuję ci za towarzystwo... byłem dzisiaj sam... miałem tyle czasu... takeśmy sobie ciekawie porozmawiali... Jutro też będę miał czas i też będę sam i pojutrze będę sam...

Goniec: Porozmawiamy niegdy...

Inżynier (odprowadza gonca do drzwi, następnie dużymi krokami chodzi po pokoju wrzeszcząc światło i spogląda w okna, za oknem wielka luna czerwona aż od niej widno robi się w pokoju. Inżynier oparty o framugę okna, patrzy na pożar).

(Goniec (wchodzi bez pukania, rozgląda się, bo ciemno i woła podniesionym głosem): Panie inżynierze, panie inżynierze, jest pan?

Inżynier: Słucham, Wacławie.

Goniec (staje tak, żeby był dobrze widoczny na tle luny razem z inżynierem): Panie inżynierze, pali się pański nowy dom, nie da się już nic uratować, spłonął jak zapalka, pójdziemy?

Inżynier (spokojnie, ze smutkiem): Nie trzeba, Wacławie.

KURTYNA

(Koniec aktu trzeciego i ostatniego).



Niedziela, dnia 28 października 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Szymona — Tadeusza.
Kalendarz słowiański — Dobrowita.

1 listopada —

kwesta na „pomoc zimową“

(p) W trosce o biednych, chorych i wszystkich potrzebujących, dla których nadchodząca zima będzie okresem niewypowiedzianej niedoli i udreki — Miejski Komitet Opieki Społecznej urządza w dniu 1 listopada publiczną kwestę uliczną na pomoc zimową.

W dniu tym nie powinno być w Poznaniu człowieka, który obojętnie wyminie kwestującego z puszką. Najdrobniejszy datek otrzeć może niejedną łzę, rozgrzać może niejedno żębnęte ciałko sieroty lub nakarmi głodnego.

Z drobnych datków powstają wielkie sumy. Im będą większe, tym mniejsza będzie nędza w nadchodzącej zimie.

Przydziały UNRRY

Zarząd Miejski — Wydział Pracy i Opieki Społecznej, ul. Kantaka 2/5, podaje do wiadomości, że rozdział odzieży i przydziałów UNRRY rozpocznie się w poniedziałek w godzinach od 9—12.

Prace porządkowe

na cmentarzu regionalnym

(p) Na cmentarzu regionalnym przeprowadzane są roboty, zmierzające do uporządkowania cmentarza i nadania mu jednolitego charakteru. Programem robót pielęgnacyjnych są objęte wszystkie groby, bez względu na ingerencję rodziny zmarłego. W tym celu po zapewnieniu poszczególnych działek cmentarnych grobami i osadzeniu się mogił, przystępuje się do formowania mogił stałych, niskich, obsadzonych roślinami znoszącymi miejscowe warunki glebowe i klimatyczne.

Prace przeprowadza się jednocześnie na powierzchni działek zawierających około 500 grobów; polegają one na skopaniu wszystkich prowizorycznych mogił wysokich. Te same groby, po ukończeniu prac są niskie i bardzo estetyczne. Przeprowadzane zmiany znalazły u większości zainteresowanych osób pełne uznanie i dlatego prowadzone będą w dalszym ciągu. Lotny piasek cmentarny nie da się zresztą na dłuższą metę utrzymać na innego kształtu i rodzaju mogiłach.

Zgłaszać szkody wojenne

Urząd Rejestracji Szkód Wojennych w Poznaniu zwraca uwagę wszystkich zainteresowanych, że ostateczny i nieodwołalny termin zgłoszenia szkód wojennych ustalony został na dzień 15 listopada 1945 r. oraz, że wszelkie prośby o rejestrację wniesione po tym terminie będą nieuwzględnione. Szkody należy zgłaszać w Urzędzie Rejestracji Szkód Wojennych, ul. Masztalarska 7 a, II piętro.

Emerytowani oficerowie

zrzeszyli się

Po sześćdziesięciu latach przerwy wznowiło swą działalność Stowarzyszenie Oficerów w stanie spoczynku. Przed wojną organizacja jednoczyła w sobie emerytowanych oficerów W. P. Na odbytym przed kilku dniami zebraniu informacyjnym postanowili inicjatorzy wnieść prośbę o wpisanie organizacji do rejestru oraz zabiegać u czynników miarodajnych o urealnienie stawek emerytalnych i dostosowanie ich do czasów obecnych. Postanowiono ponadto wszcząć starania o przyznanie emerytowanym oficerom ulg kolejowych, zagwarantowanych pragmatyką i przywilejami, związanymi z odznaczeniami bojowymi oraz praw do lecznictwa wojkowego. Zapisy na członków przyjmuje się przy ul. Kantaka 2/5, II p. pokój 58, w godz. od 11—12.

Rzeźnia Miejska na drodze rozwoju

Zniszczona w 60 do 70 proc. Rzeźnia Miejska odbudowuje się w szybkim tempie i w przyszłym roku doprowadzona zostanie do stanu przedwojennego. Dzięki sprężystej organizacji pokryto w 70 proc. dachy budynków, uruchomiono hale uboju bydła i świń oraz wyremontowano kotłownię i postawiono komin. Wkrótce uruchomiony zostanie kompresor i maszyna parowa, a ponadto przeprowadza się remont sieci amoniakalnej. Działa już aparat sterylizacyjny dla mięsa warunkowo zdatnego oraz dźwigni do podnoszenia wagonów. — Zakład utylizacyjny produkujący mączkę mięsno-kostną oraz tłuszcz techniczny. Wkraczając w okres normalnej pracy wznowiono raz w tygodniu targi na zwierzęta rzeźne i do chowu. Dzienny ubój wynosi przeciętnie 50 do 70 sztuk bydła, 20 do 40 sztuk świń i około 80 sztuk owiec. W ostatnich 6-ciu miesiącach ubój bydła, świń, cieląt, owiec itd. wyniósł 38 310 sztuk. Przy Rzeźni Miejskiej czynna jest stolówka, która wydaje obiady dla swoich pracowników oraz pracowników firm budowlanych zatrudnionych przy odbudowie. Rzeźnia zatrudnia w chwili obecnej 145 pracowników. Wspomnieć należy jeszcze, że na terenie Rzeźni istnieje „Centrala Skór Surowych“, zajmująca się skupem skór oraz firma „Bacutil“.

Przypominamy właścicielom i administratorom domów

(p) Przypominamy wszystkim właścicielom, administratorom względnie dozorcóm domów mieszkalnych w Poznaniu o obowiązku sporządzenia dokładnych list imiennych tych lokatorów głównych, podnajemców i sublokatorów mieszkających w administrowanych przez siebie domach, którzy nie mogą wykazać się świadectwem zatrudnienia.

Wykazy bezrobotnych złożyły należy do dnia 31 bm. w urzędzie przewodniczącego Komisji Mieszkańcowych, przy ul. Niegolewskich 19, pokój 2. Za dokładne wypełnienie list odpowiedzialni są właściciele i administratorzy domów. Osoby, które zaniedbają obowiązek zgłoszenia niezatrudnionych narażą się na bardzo przykre konsekwencje.

Zakłady Siły, Światła i Wody ostrzegają

Przed trzema miesiącami sytuacja finansowa i stan elektrowni i gazowni poznańskiej przedstawiała się katastrofalnie. Dzięki zrozumieniu społeczeństwa, które samorzutnie i bez przynagłań poczęło wpłacać należności i dzięki zdwojonym wysiłkom pracowników Zakładów Siły, Światła i Wody — kierownictwo wybrnęło z kłopotów i nie tylko spłaciło zaciągnięte długi, lecz doprowadziło w poważnym stopniu zakłady do porządku. Sama odbudowa potrwa przynajmniej jeszcze rok, ale najpoważniejsze przeszkody już usunięto i miejscowe społeczeństwo nie potrzebuje już obawiać się, że w czasie zimy mogłyby zaistnieć trudności uniemożliwiające dostawę prądu, gazu lub wody.

Jeszcze w miesiącu listopadzie zakończą się prace nad wyremontowaniem pierwszego zbiornika gazowego, a z chwilą oddania go do użytku, gaz uzyska wreszcie pożądane ciśnienie. Z każdym dniem wzrasta się ilość odbiorców prądu i gazu i z każdym również dnem przybywa Poznaniowi 30 nowych punktów świetlnych na placach i ulicach. Jeżeli przytomni sobie, że jakimi trudnościami muszą walczyć zakłady, aby zdobyć potrzebne kandelabry, kłose, żarówki, palniki — to przynajmniej trzeba, że zrobiło się już niemało.

Jeżeli większość społeczeństwa współdziałała dzięki swemu stanowisku obywatelskiemu i wywiązywaniu się z zobowiązań z Zakładami Siły, Światła i Wody — to nie brak jednostek, których wszystkie te wysiłki już nie obchodzą. Wydaje im się, że elektrownia i gazownia mają za obowiązek dostarczyć miastu prądu i gazu, za który kto może, niech płaci, a kto nie chce lub nie jest w stanie — płacić nie potrzebuje. Obywatelom tym wydaje się, że Zakłady Miejskie nie mają żadnych potrzeb pieniężnych i że ogromny aparat da sobie radę, jeśli oni wstrzymają się od płacenia należności.

Są również tacy, którzy chwytają się niedozwolonych sztuczek, by korzystać z prądu i gazu bezpłatnie. Sposoby są niejednokrotnie bardzo wyrafinowane — tym niemniej zawsze zdemaszkowane przez fachowy personel kontrolny. Czasami usiłuje się personel przekupić — lecz z tego

rodzaju usiłowania najczęściej nie odnoszą skutku.

Dotychczas w stosunku do opornych płatników i do konsumentów, okazujących wyraźnie złą wolę Zakłady nie stosowały poza upomnieniami żadnych restrykcji i to było zasadniczo przyczyną rozruchowania się pewnych jednostek. Wskutek mnożenia się dłużników kierownictwo Zakładów wydało swym pracownikom nowe instrukcje. Odtąd za niuregulowanie należności w terminie siedmiu dni od chwili doręczenia rachunku — opornym będzie się prąd lub gaz wyłączać. Nie wystarczy potem rachunek uregulować, by spowodować włączenie gazu lub energii elektrycznej. Konsument będzie zmuszony złożyć w Dyrekcji Zakładów specjalny wniosek i zgodnie z ustawą uiścić opłatę stemplową. Załatwienie tych formalności trwa kilka dni. Konsument więc naraża się na brak prądu lub gazu. Niewygody, spowodowane brakiem energii elektrycznej i gazu będą najlepszą nauką dla niesumiennej płatników.

Podobne sankcje karne stosowane będą w stosunku do osób, którym udowodni się kradzież prądu, samowolne włączenie prądu, zamianę liczników, zrywanie plomb i uszkodzenie liczników. Wypadki uszkodzeń należy natychmiast zgłaszać w Zakładach, aby uniknąć podejrzeń o nieuczciwość.

Szczególnego rodzaju wandalizm dopuszczają się pewni osobnicy, którzy z ulicznych latarni wykradają żarówki, rozbijają kasety i kradną bezpieczniki. Podobne wypadki zdarzyły się parokrotnie w okolicy ulicy Hetmańskiej, Rzepeckiego i Bogusławskiego. Kwestia oświetlenia miasta jest w dużym stopniu sprawą zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, dlatego całe społeczeństwo, a szczególnie organa naszej Milicji Obywatelskiej powinny wzmocnić wysiłki, by huliganiskie wyczyny więcej się nie powtarzały.

Kwestia kompletnej odbudowy, a nawet rozbudowy elektrowni i gazowni miejskiej powinna leżeć na sercu każdego mieszkańca. Wywiązanym się z zobowiązań i jak najdalszą ochroną własności zakładów, będą najlepszą pomocą w realizowaniu planów kierownictwa Zakładów Siły, Światła i Wody.

Niedziela, dnia 28 października

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 14.30 i 18-ta — „Wesoła wdówka“ i jutro — teatr nieczynny.
Teatr Polski: dziś, godz. 14.30 i 18-ta — „Matura“; jutro, godz. 14-ta i 18-ta — „Ziemia oskarża“.
Teatr Nowy: dziś, godz. 15-ta i 18-ta — „Słoby panięskie“; jutro, godz. 18-ta — „Słoby panięskie“.
Miejski Teatr Marjonałski: dziś, godz. 16-ta i 17-ta — „Czerwony kapturek“; jutro, godz. 17-ta — „Czerwony kapturek“.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „U kresu drogi“, Bałtyk: godz. 16, 18 i 20-ta — „Miało chłopców“, Jedność: godz. 14, 16 i 18, w niedzielę od godz. 12-tej — „Zoja“, Warta: godz. 15, 17 i 19-ta — „Zoja“, Wolność: godz. 15, 17 i 19-ta — „Dzisiaj i zawsze“.

W „Kukulce“: dziś, godz. 18.30 w kawiarni „As“ — powtórzenie programu „Raz bez kobiet“.
W poniedziałek zespół „Kukulki“ wystąpi gościnnie w Ostrowie Wlkp. z programem pt. „Podrzućmy ją“. Występ odbędzie się w sali Strzelnicy.

Koncert ku czci Fryderyka Chopina

Z okazji przewiezienia do Warszawy serca Chopina w 96 rocznicę śmierci odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej uroczysty koncert.
Koncert poprowadzi prelekcja prof. Uniwersytetu Poznańskiego Adolfa Chybińskiego. Udział w koncercie biorą: Gertruda Konatkowska, fortepian; Zofia Fedyczkowska, śpiew; Zygmunt Lisicki, fortepian; Zdzisław Jahnke, skrzypce; Dezyderyusz Danowski, wiolonczela. Protokolat nad koncertem objeżdżają: wojewoda dr. Władimir X. kardynał Hlond, generał Świerczewski, rektor Uniw. Poznańskiego prof. dr. Dąbrowski i prezydent miasta Poznania mgr. Sroba.
Przedsprzedaż biletów w cenie od 10 do 40 zł w księgarni Gebethnera i Wolfa, ul. Kantaka 64, w dzień koncertu od godz. 15 w kasie auli uniwersyteckiej.

II koncert muzyki jazzowej

Dzisiaj o godz. 12-tej w poł. odbędzie się w auli uniwersyteckiej II koncert muzyki jazzowej.
W koncercie biorą udział: orkiestra jazzowa Sekcji Rozrywkowej Związku Muzyków, śpiewaczka Bieruta Sawicka, tenor Józef Katin i baryton Józef Bury. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Mieczysława Paszkieto.
Bilety do nabycia od godz. 10-tej przy kasie auli uniwersyteckiej.

Koncert w auli uniwersyteckiej

Opieka Rodzicielska przy 34 Szkole Powszechnej w Poznaniu, ul. Berwińskiego 23 — urządza dziś o godzinie 15.30 koncert w auli uniwersyteckiej. Dochód z koncertu przeznaczony jest na dożywienie dziatwy tejsze szkoły. Bilety w cenie od 10 zł są do nabycia w kasie auli przed rozpoczęciem koncertu.

„Matura“ — W. Fodora w Teatrze Polskim

Sztuka w 3 aktach węgierskiego autora pt. „Matura“ grana będzie dziś o godz. 14.30 i 18-tej. Doskonała gra zespołu pod reżyserią Wł. Stomy przy zapelnieniu stałe widowni budzi niesłabnące zainteresowanie.

Program audycji radiowych w dniu 29 bm.

6.50 Dziennik poranny; 7.05 Muzyka; 7.35 Streszczenie dziennika porannego i „o czym pisze prasa stołeczna“; 7.50 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy; 8.40 Muzyka; 12.00 Program z W-wy; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Stymulacja (płyty); 15.50 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski“; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Polskiej Partii Robotniczej; 17.00 Program z W-wy; 18.10 Kącik Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy; omówi Alfred Sikorski; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 19.30 Program z W-wy; 20.45 XIII odczyt z cyklu „Mówiona historia literatury polskiej“, wygłosi prof. U. P. dr. Zygmunt Swerzykowski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następnny; 22.30 Muzyka taneczna; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 22.30 Program z W-wy; 22.45 Dalszy ciąg skrzynki poszukiwania rodzin.

Zebrań w dniu 30 października

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne (Sekcja Chórów) o godzinie 18.30 w sali Wydz. Opieki Społecznej, przy ul. Kantaka 2/5, II p. tr.

Wyplata zaliczek dla rencistów za listopad

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu podaje do wiadomości, że wypłata zaliczek na renty z funduszy: Ubezpieczenia od Wypadków i Chorób Zawodowych, Emerytalnego Pracowników Umysłowych, Emerytalnego Robotników oraz Inwalidzkiego Robotników Rolnych i Leśnych za listopad dla rencistów zamieszkałych na terenie st. miasta Poznania oraz gmin przydzielonych odbywać się będzie w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ul. Mickiewicza 2, w godz. od 8.30 do 13, a w soboty od 8.30 do 11.30.
Dnia 5. od A—E; 6. od F—J; 7. K; 8. K; 9. od L—M; 10. N, O, P, R; 12. od S—T; 13. U, V, W; 14. od V—Z.
Przy odbiorze zaliczek należy przedłożyć zaświadczenie dokonanej rejestracji dowód osobisty. Wyplacane zaliczki należy odbierać w wyznaczonych terminach.

KOMUNIKATY

Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości: Wojewoda przyjmuje w środy, czwartki i piątki od godz. 10—12.30. Zgłoszenia kierować należy do Sekretariatu Wojewody od godz. 10-tej.

Wicewojewoda przyjmuje w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 19—12-tej.

Naczelniczy Wydziału Oświaty i Kierownicy Oddziałów przyjmują we wszystkie dni urzędowe w czasie od 10-tej do 13-tej za wyjątkiem soboty, który to dzień przeznaczony jest dla konferencji wewnętrznych.

„Wesoła wdówka“ po cenach zniżonych. Przedstawienie „Wesołej wdówki“ w dniu 31 bm. w Teatrze Wielkim zakupione zostało przez Miejski Komitet Opieki Społecznej. Dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc dla rencistów, powracających z Zachodu. Bilety po cenie zniżonej można nabywać w przedsprzedaży w biurach M. K. O. S. przy ul. Chelmońskiego 2, II p. tr., codziennie w godz. od 10—14-tej.

Komunikat P. C. K. Poszukuje się: Katarzyna Stanirowskiej z Kielc lub innych krewnych czy znajomych osieroczonego chłopca Włodzisława Zaborskiego; Józefa Korczyca z Wilna; Anny Radziwiłłowskiej z pow. kańskiego; Poli Olszewskiej Aleksandra Kota; Piotra Czaja, repatrianta z Niemiec; Michała Kozyma; Lucjana Dasiewicz; dra med. Czakowskiego.

Poszukuje swej rodziny Mieczysław Mamiak, lat 11—12. Nie wie skąd pochodzi, prawdopodobnie z krotoszyńskiego lub pleszewskiego. Informacja — P. C. K. Poznań, Asnyka 5.

Wielkopolski Związek Śpiewaczy, Zarząd Okręgu I, wzywa chóry miasta Poznania i dzielnic przyłączonych, by natychmiast nadesłały sprawozdania — skład zarządu, nazwisko dyrygenta, czas i miejsce lekcji śpiewu, wysokość składki członkowskiej oraz adres sekretariatu — na ręce sekret. dr. H. Dzimanna, Poznań, Górna Włoka 189, d. 9.

Poznańskie Tow. Muzyczne zawiadamia, że lekcje chóru odbywać się regularnie we wtorki i czwartki o godz. 18.30 pod kierownictwem ob. prof. Karola Broniewskiego w sali Wydziału Opieki Społecznej, przy ul. Kantaka 2/5, II p. tr.

Przymusowy Cech Ślusarzy i Pokrojców Rzemiosł w Poznaniu zwołuje zebranie na dzień 29 bm. o godz. 15-tej w lokal „Strzecha Budowniczych“, przy ul. Mielżyńskiego 23.

Wkrótce premiera w Teatrze Nowym. „Słoby panięskie“ w połowie nadchodzącego tygodnia schodzą z repertuaru wieczorowego i grane będą wyłącznie jako przedstawienia zamknięte dla szkół poznańskich. W czwartek, 1 listopada do rano ostatecznie będą mieli możliwość zobaczyć w wieczornym ci. który teatr nieczynny. W piątek — w Dzień Zaduszny — „Panna Malczewska“ w reżyserii Ryszarda Wasilewskiego.

Doktoracja profesora Zygmunt Spingier. W roli tytułowej wystąpi Benigna Wesoła, a w innych rolach sztuki: Eugenia Podborówna, Helena Jaszczułtowa, Stefania Stońska, Jolanta Skubnińska, Ryszard Wasilewski, Marian Mirski, Ryszard Kierczyński, Tadeusz Chmielewski, Eugeniusz Kotarski oraz uczniowie Studia Dramatycznego.

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego zawiadamia, że w związku ze zjazdem referentów kultury i sztuki, który odbędzie się w dniach 29 i 30 bm., nie będzie w tych dniach przyjmował interesentów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. St. Jasna. — Pisaliśmy już na ten temat, a przy okazji jeszcze do niego powrócimy.
Frp. — Nie zamierzamy, zbyt dużo rozbieżności.
Cz. P. — Nie zamierzamy.

J. Jur. — Na temat spraw rehabilitacyjnych już pisaliśmy obszernie. Rehabilitacja — jak można sądzić po dotychczasowych rozprawach sądowych — jest przeprowadzana bardzo ostrożnie.
W. Z. — Już pisaliśmy. Czytelnicy znają nasze stanowisko w tej sprawie.

M. J. Toruń. — Motywy podane przez ob. należy przedstawić w sądzie, gdzie niewątpliwie będą wzięte pod uwagę.

Z życia Wielkopolski

Brak i nieodpowiednie mleko powodem śmiertelności dzieci Kalisza

Na terenie miasta Kalisza w ostatnich czasach daje się zaobserwować zatrważający stan zachorowań na choroby zakaźne. Jak stwierdza lekarz miejski ob. dr. Kibler w piśmie do inspektora świadczeń rzeczowych, „stan zdrowotny ludności Kalisza znajduje się w opłakanym stanie, szerzy się epidemia duru brzuszno, masowo umierają niemowlęta, przyczyną czego jest złamanie odporności wskutek braku w pożywieniu mleka, masła, jaj. Dostarczone w niedostatecznej ilości mleko w stanie nieodpowiednim, mieszane świeżo ze starym, powoduje zaburzenia jelitowe“.

Dość wymownym chyba faktem będzie stwierdzenie, że w ciągu miesiąca lipca, sierpnia i września br. zmarło w Kaliszu 179 dzieci w wieku do lat 14, a na dur brzuszny w tym czasie 15. Ostatnio rozlepiono w mieście afisze, nakazujące picie tylko przegotowanej wody.

Te cyfry mówią same za siebie. Lekarz miejski zwraca się do inspektora świadczeń rzeczowych o dostarczenie większej ilości świeżego mleka, które może wpłynąć bardzo dodatnio na zdrowie

dzieci. I w tym wypadku musimy stwierdzić jedno, że trzeba użyć wszystkich możliwych środków, aby mleko to do Kalisza było dostarczone. Jeśli brak środków transportowych, to należy znaleźć sposób, aby zmusić właścicieli samochodów do przywożenia mleka, wiemy, że takie samochody są. Jeśli rolnicy nie dostarczają mleka, to i na nich znajdzie się sposób. Jedno jest pewne: tak dalek być nie może, nie możemy pozwolić, aby dziecko polskie, dziecko robotnika, dziecko obywatela pracującego uczucie dla państwa nie miało mleka dlatego, że są ludzie, którzy ztratili poczucie sumienia, którzy myślą, że dziś wszystko im wolno.

Robotnicy kaliszcy już niejednokrotnie zwracali się przez swoje władze z interwencją w tej sprawie, ale jak dotychczas pozostało to bez skutku.

Teraz jest inaczej, naczelny lekarz miejski stwierdza przyczynę śmiertelności wśród dzieci, a obowiązkiem władz i partii politycznych jest, przyczynę tę jak najprędzej usunąć.

GNIEZNO

— W dalszym ciągu rozpatrywania wniosków o rehabilitację Sąd Grodzki w Gnieźnie uwzględnił wniosek Anny Żelaznej, która uzyskała rehabilitację. Poza tym jedną sprawę odroczone, a dwie sprawy: Franciszki Hanke i dra Stefana Steka umorzono, gdyż wnioski tych ostatnich okazały się jako nie podlegające ustawie o postępowaniu rehabilitacyjnym zbycieczne.

— Miejski Komitet P. W. i W. F. ukonstytuował się w składzie: przewodniczący prezydent m. Gniezna Bronisław Kubacki, komendant miejski P. W. por. Szeszula, sekretarz Komitetu Feliks Walczyk i intendent Koperski. (pr)

MOGILNO

Wzywaniem wszystkich Obywateli powiatu mogileńskiego do zgłoszenia wszelkich pojazdów mechanicznych jak: samochody osobowe, ciężarowe, ciągniki i motocykle oraz wszelkie ich części w Powiatowym Urzędzie Samochodowym w Mogilnie, ul. Kościuszki nr 6 do dnia 31. 10. 1945 włącznie.

Niestosujących się do powyższego wezwania pociągnie się do odpowiedzialności karnej. Pow. Urząd Samochodowy w Mogilnie

Pracownicy „Wiepofany“ opodatkowali się na rzecz odbudowy Poznania

(t) Odbudowa Poznania mimo znacznych trudności i bardzo szczerpnych funduszy postępuje stale naprzód. Przechodząc ulicami miasta dostrzegamy już wiele korzystnych zmian. Ogromnie dużo jednak jest jeszcze do zrobienia, zwłaszcza uszkodzone budynki — a tych jest w naszym mieście znaczna ilość — wymagają choćby prowizorycznego zabezpieczenia na czas zimy. Na przeprowadzenie prac zabezpieczających nie wystarczyły przyznane Poznaniowi fundusze. Stąd każdy przejaw inicjatywy prywatnej czy społecznej zasługuje na podkreślenie, gdyż świadczy o zrozumieniu obowiązku obywatelskiego i o chęci przysięcia z pomocą władz miejskim w zadaniu rozwiązania obecnych trudności.

Pracownicy „Wiepofany“ — Wielkopolskiej Odlewni, Fabryki Narzędzi i Maszyn pod zarządem państwowym, w liczbie 221 osób uchwalili wniosek Rady Zakładowej o dobrowolnym opodatkowaniu się w wysokości 1% od sumy zarobków na rzecz odbudowy Poznania. Uchwała obowiązuje na przeciąg 3-ch miesięcy, po czym przed upływem czasu na jednym zebrań po-

SWARZĘDZ

— Z inicjatywy Wydziału Oświaty Dorosłych przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu odbyło się w Swarzędzu w niedzielę, dnia 14 bm. zebranie organizacyjne Uniwersytetu Powszechnego.

Zebrań zagal kierownik wydziału kulturalno-oświatowego Wojewódzkiego Komitetu PPS-ów Gajewski. Po omówieniu celów programu i metod pracy ustalonych dla Uniwersytetów Powszechnych przystąpiono do wyłonienia kierownictwa Uniwersytetu. Powołanym przez Powiatowy Inspektorat Oświaty Dorosłych kierownikiem jest ob. nauczyciel Śneider, sekretarką ob. Mysiorówna Urszula; skarbnikiem ob. Pokorski. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele dwunastu organizacji miejscowych, którzy zadeklarowali jak najdalej idącą pomoc i współpracę reprezentowanych przez siebie organizacji.

ROGOŹNO

— Na zebraniu Tow. Pszczelarzy referat o chorobach pszczoł wygłosił nauczyciel ob. Spierewka. W dalszym ciągu omawiano sprawę uzyskania przydziału cukru na dokarmianie pszczoł.

stawiony będzie wniosek o dalsze opodatkowanie się. Pracownicy „Wiepofany“ wyrażają przekonanie, że za przykładem ich pójda również pracownicy innych zakładów, a tym samym zebrane kwoty na fundusz odbudowy znacznie wzrosną.

Otwarcie nowego sklepu zegarmistrzowskiego

(p) W dniu 23 bm. odbyła się skromna uroczystość otwarcia nowej placówki handlowej przez znanego kupca poznańskiego sprzed wojny Stanisława Piotrowskiego. Powróciwszy z wyśiedlenia, zastał ob. Piotrowski skład swój zajęty, wobec czego otworzył przy al. Marcinkowskiego 16, m. 8 (wysoki parter) nowy skład jubilerski oraz pracownię zegarmistrzowską. Schudny, estetycznie urządzony, może skład ten posłużyć jako przykład, jak w dzisiejszych trudnych warunkach zorganizować wzorowy lokal handlowy. Z okazji otwarcia ob. Piotrowski ofiarował 1000 zł na rzecz odbudowy kościoła św. Marcina i 1000 zł na szpital św. Józefa.

Nowej placówce życzymy jak najlepszego rozwoju. Szczęść Boże!



Dnia 26-go października 1945 roku zmarł w Bogu w Marysinie po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. świętej pamięci

ks. Adam Schmidt
proboszcz w Domachowie

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30-go bm., o godz. 10-tej w Gostyniu, o czym zawiadomiam rodzinę i przyjaciół

ks. proboszcz Siczyński

Konfratrom polecam Jego duszę memento

Dnia 20 października 1945 roku zmarła niespodziewanie śmiercią tragiczną moja ukochana córka, nasza najlepsza siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Cecylia Wiciakówna

przeżywszy lat 38.

Masa św. żałobna przy zwłokach odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godzinie 9-tej w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa na Jezycach, po czym pogrzeb na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, ulica Marszałka Focha 78

Nowe piemo

ZIEMIA LUBUSKA

rozchodzi się na terenie 14 nowoodzyskanych powiatów Ziemi Lubuskiej i na pol. Pomorza Zachodnim

Miesięczny abonament pod opaską 8,- zł

Ogłoszenia przyjmują „PAR” Polska Agencja Reklamy Franciszek Krupa — spadkobiercy — Poznań, Fr. Ratajczaka 7

Wydawnictwo Ziemi Lubuskiej Górzów, Żegocznego 31

Do naszych Przyjaciół!

Kiedyż wreszcie ukaże się w handlu wymieniona czekolada Goplany? Oto coraz częściej do nas kierowane pytanie. Niestety nie posiadamy jeszcze potrzebnego surowca, pochodzącego, jak wiadomo, z krajów tropikalnych. Dlatego czekolady niestety narazie wyrabiac nie możemy.

Dziękując za okazywane nam nadal uznanie i przywiązanie, wyrażamy nadzieję, że w niedługim już czasie starsi i młodszy nasi Przyjaciele znówu rozkoszować się będą mogli czekoladą i czekoladkami Goplany.

Tymczasem życzymy naszym miłośnikom, by smakowały im cukierki Goplany, które im Mamusie kupują na odcińki kartkowe.

POZNAŃ
pod zarządem państwowym

k 756

Zdolny ekspedient
zaraz potrzebny 11187

Magazyn Dywanów **ANTONI MARKWITZ**
POZNAŃ — aleje Marcinkowskiego 19

Unieważnienie czeku na 120.000,- zł.

Unieważnia się skradziony czek białej Banku Emisyjnego w Polsce nr A 1253583 na 120.000,- zł, wystawiony w dniu 18. 10. 45. przez Spółdzielczy Bank Włocławski z odpow. nisogr. w Krobli, a potwierdzony przez Narodowy Bank Polski, Oddział w Lesznie. 1613

M. MATUSZEWSKI I SKA
POZNAŃ
Ul. M. Focha 32 Telefon 6747

poleca narzędzia artykuły gospodarowe emalie wiadra gwoździe śruby słatki

11150

MOTORY ELEKTRYCZNE

HURTOWNIA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH I GALANTERIJNYCH

10758

„TRANINA”
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 14

Do Spółdzielni hurtniczo-handlowej w pobliżu Poznania poradzają się od zaraz.

2 zbożowców
obeznanych dokładnie z księgowością

1 handlowca-żelazniak

Oferty uprasza się kierować pod nr 11676 do Eksped. „Głosu Wielkopolskiego”

Dachówkę cementową w trzech rodzajach oraz **gąsior** produkuje

Parowa Cegielnia

Dr. ZYGMUNT SZYMAŃSKI
Rudnicze 10974
Poznań 7 — Górczyn

SKÓRY i przybory szwskie

po cenach konkurencyjnych poleca firma

„B-E-H-A”
Poznań
plac Wolności 14 a (narożnik ul. 3 Maja)

Wysyłamy towar na prowincję za pobraniem pocztowym. 10657

Budynek fabryczny potrzebujący remontu z terenem 4-morgowym przy boczny Poznań-Staroleka poważnej firmie 10633

Oferty kierować „Par” Poznań Ratajczaka 7 nr 619

Dzierżawy

Poszukujemy do dzierżawy garaży na 5 aut osobowych i ciężarowych. Warunki do omówienia. Wiadomości: Wojsk. Centrala Skupu Bydła, Mielżyńskiego 18. 11020

Lekarskie

Dr med. K. Paszkowski, specj. w chor. akórných i wenerycznych, przeprowadził się i przyjmuje obecnie przy ul. Matejki 51 (przy pl. Wyspiańskiego), godz. przyjęć 9-12, 3-7. 10137

Lekarz specjalista ginekolog i położnik Zygmunta Korański, przyjmuje ul. Steniradzkiego 3 w godz. 2-3-30 tel. 63-78. 10085

Dr Tadeusz Frąckowiak, specjalista w chorobach nerwowych przyjmuje w Poznaniu, ul. Walki Młodych (św. Marcina) 76. 10364

Dr B. Warpechowski, specjalista chorób nerwowych i umysłowych, przyjmuje w Poznaniu, G. Wilda 22, m. 8, od godz. 11 do 13-tej. 10884

Dr med. Antoni Szac, lekarz specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie (dawny plac Marcina 9/10) przyjmuje obecnie Granwalska 41a, 9.30-11 i 3-5. 10670

Akuszka Krajewska, Fredry 2, przyjmuje obecnie św. Marcina 14, m. 6. 10922

Gabinet leczniczo-kosmetyczny G. Bednarskiej, ul. 27 Grudnia 3, wykonuje: masaże, oczyszczanie cery, usuwanie piegów, brodawek. Leczenie tradycja, lojotoku, Maseczki, maquiłage, pedicure, trwały barwienie brwi i rzęs. Naświetlanie lampą kwarcową, Vitalex, Sollux, Magnina, Femitem, elektryzacja. 10133

Wolne posady

Radiometrycy, siły fachowe, mogą się zgłosić na stałą posadę lub akord. Firma „Emka”, Wrocławska 30. 10723

Chłopca do posyłek, uczciwego, szybko orientującego się, przyjmuje Brzeska, Jakuba Wujka 8. 11124

Młoda uczciwa dziewczyna do prac domowych. Sowińskiego 13. 11125

Elektryczni samodzielnicy mogą się zgłosić „Elektromont”, M. Focha 32. 11122

Ekspedientka początkująca do sklepu kolonialnego potrzebna zaraz. Rynek Śródecki 3. 11147

Dziewczyna, która pracowała w cukierni lub fabryce cukierków, potrzebna. Maleckiego 37, cukiernia. 10862

Chłopiec do posyłek może się zgłosić, Fr. Łączkowski, piekarnia, cukiernia, Poznańska nr 43. 10853

OGŁOSZENIA DROBNE

pryjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Akordion, gruntowna nauka gry! Spokojna 19, m. 5. 10954

Lekcji języków udziela dyrektorka kursów językowych Maria Romington, św. Józefa 5, m. 5. 11087

Szkoła tańców Szczurkówna, Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 10801

Sprzedaje

Mebel różne okazynie, magazyn mebli Stefan Janiak Rybaka 6 8458

Sekcja Rozrywkowa przy Związku Zawodowym Muzyków w Poznaniu zaprasza wszystkich miłośników muzyki jazzowej na

11-gi KONCERT JAZZOWY
który odbędzie się w niedzielę, 28. 10. 1945, o godzinie 12 w południe w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Przedsprowadź bilety w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6, a w niedzielę od godziny 10 przy kasie w auli uniwersyteckiej.

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze — Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 9566

Future męskie, sposy, jesionka. Poczłowa 21, m. 3. 10525

Srebrne wyruby, złote, porcelana, antyki kupuje sprzedaje, przyjmując komisje „Lamus”, Sieroka 5/6. 10724

Radioaparaty najtańszej Radiomechanika, Walki Młodych 25 (św. Marcina). 10852

Magiel i repozytorium sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10842.

Fortepiany, fiszharmonie, najkorzystniej Drygas, Skarbo-wa 15. 10793

Sprzedam jadalnię, powielacz rototy i inne meble. Szarmarzewskiego 22, m. 2. 10750

Plac pod willę w okolicy Ostro-rodka sprzedam bez pośrednictwa Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10835.

Sprzedamy cegły z rozbiórki murów do wysokości I piętra przy ul. Bukowskiej 43. Oferty proszę kierować do Administracji domów, Walki Młodych 36, pokój 409. 10803

Wagi uchyłne „Rapido”, „Tolledo”, „Tacho” i inne. Remont, kupno i sprzedaż. Odważniki, pojedynczo i komplety, J. Fingiski, Fredry 1, tel. 25-55. 11179

Polecamy wytwórcę acetylenu, zestaw w płytach, płótno, zestaw oraz wszelkie artykuły techniczne. M. Mollicki, skład artykułów technicznych, Poznań, św. Marcina 50. 11186

Wazelinę, woski, parafinę oraz tuszeczki kupuje „Farmachemia”, Poznań, Libelta 11, telefon 26-02. 11156

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczaka, G. Wilda 59. 11139

Płyty gramofonowe, taneczne, koncertowe, kupię Jasna 3, m. 6. 11165

Ciągniki na oponach, ciężarówki oraz przyczepki (3-5 ton) kupimy. Zgłoszenia: Ostrówek 15 (Śródkę), skład komisowy. 11117

Zamiana

2 pokoje komf. Łazarz na 3 Łazarz, Śródmieście. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11129.

Pieniądz

Z gotówką 70 000 zł przystępuje do rentownego interesu. Of. „Głos Wielkopolski” nr 10919.

Samotny, rzutki, przystąpi do spółki z udziałem. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11080.

Wspólnicy 20-30 000 większy skład galanterii poszukują. Adres wakaże „Głos Wielkopolski” nr 11053.

Wolne lokale

Ubikacje handlowe mieszkaniem, składem dużą piwnicą przy Starym Ryнку. Krajar-ska 25, Krauze. 10894

Szuka lokalu

Skład z mieszkaniem zamienie na 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Spieszne oferty „Głos Wielkopolski” nr 10854.

Samotny kupiec poszukuje do-brych meblowanego i niekre-pującego pokójku. Cena ob-jętą. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10920.

Dwie studentki poszukują po-koju meblowanego, częściowo mogą zapłacić produktami. Of. „Głos Wielkop.” nr 11091.

Pokoju umebłowanego okółca Park Wilsona. Jeżeli po-szukuje. Oferty: Grottygera 4, Biuro Akcji Siewnej, Krzyżanowski 11052

Poszukuje pokoju umebłowa-nego matka ze synem studen-tem, częściowo z opał. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11133.

Parcelę, ewentualnie zabudo-waniem kupię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10996.

Kupię skład ruchliwym pen-kiem. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11123.

Maszyny elektryczne i pilę wąskotorową, wiertarkę, to-karkę do drzewa, kompresor kupimy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11016.

Zamiana

2 pokoje komf. Łazarz na 3 Łazarz, Śródmieście. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11129.

Pieniądz

Z gotówką 70 000 zł przystępuje do rentownego interesu. Of. „Głos Wielkopolski” nr 10919.

Samotny, rzutki, przystąpi do spółki z udziałem. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 11080.

Wspólnicy 20-30 000 większy skład galanterii poszukują. Adres wakaże „Głos Wielkopolski” nr 11053.

Wolne lokale

Ubikacje handlowe mieszkaniem, składem dużą piwnicą przy Starym Ryнку. Krajar-ska 25, Krauze. 10894

Szuka lokalu

Skład z mieszkaniem zamienie na 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Spieszne oferty „Głos Wielkopolski” nr 10854.

Samotny kupiec poszukuje do-brych meblowanego i niekre-pującego pokójku. Cena ob-jętą. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10920.

Dwie studentki poszukują po-koju meblowanego, częściowo mogą zapłacić produktami. Of. „Głos Wielkop.” nr 11091.

Pokoju umebłowanego okółca Park Wilsona. Jeżeli po-szukuje. Oferty: Grottygera 4, Biuro Akcji Siewnej, Krzyżanowski 11052

Poszukuje pokoju umebłowa-nego matka ze synem studen-tem, częściowo z opał. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11133.

Lekarz poszukuje 5 pokojowego mieszkania w dobrym punkcie. Zwrot kosztów remontu. Of. „Głos Wielkopolski” nr 11153.

Zdolny ekspedient
zaraz potrzebny 11187

Magazyn Dywanów **ANTONI MARKWITZ**
POZNAŃ — aleje Marcinkowskiego 19

15 000 zł dom temu, kto dopomoże odnaleźć pięć skradzionych koni, nocą 2 października:

- Ogior gniady, siedmioletni, tylnym kołanie 2 epoje, zgrubienie kości na zewnętrznej stronie prawej przedniej nogi.
- Szapak, dziesięcioletni, barania głowa.
- Ciemna kasztanka, dwunastoletnia, na prawą tylną nogę upadała.
- Jasna kasztanka, 1 1/2 roku, tylne nogi powyżej pięci białe, z lysiną.
- Kasztanka, 1 1/2 roku, półciotka, z lysiną, ogon, grzywa białe, pećny nierówno biały, na prawej stronie zgrubienie kości.

11164

Stanisław Obiegalka, Kromolice, p. Korńnik, pow. Śrem. tel. 14.

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”
zakupi 10993

większą partię książek powieściowych

Zgłoszenia codziennie w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Wyspiańskiego 10, I pr. w godz. od 8-15

Zaginiony dudy młody wilk z rzęzi maści z kagańcem. Uczniwo małozęba sprasza się o zwrot na wyszargroźnem. — Poznań, Górna Wilda 100, m. 3. 10625

Unieważniam zgubioną legitymację na nazwisko Maria Jaworska, wydana przez Milicję w Mosinie. 10817

Zgubione dokumenty osobiste na nazwisko Katarzyna Dressler oraz Anna Żurek, Mosina. unieważniam. 11065

Zgubione dokumenty ślubu, zameldowania, rejestrację radia i inne dokumenty na nazwisko Pelagia Iwanowska i dzieci umebłowania. 11043

Dnia 26 października br. (piątek) o godz. 6-tej rano skradziono na Dworcze Głównym czarna tekę, zawierającą dokumenty osobiste na nazwisko Bud. Wincenty Koźmiński i dokumenty firmowe Fabryk Wapna i Cementu „Piechocin”. Uczniwo znalazł prosić o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Poznań, Górna Wilda 29, m. 4 (od godz. 9 do 14-tej). 11097

Poszukiwania

Poszukujemy Henrysia Hubickiego z Drobobycza, ostatnio przebywającego w Strju w Filipińskiej Heli, Asynka 20. Wiadomość prosimy na adres: Bytom, Dworcowa 5, Galica dla Ewy. k 584

Łosiek Emil, zniozer z Borys-wia, poda swój adres bytemu kierownikowi do Bytomia, ul. Dworcowa 5, Galica, dla Mundka. k 585

Apelkarz Torbe z Borysławia, poda swój adres do Bytomia, ul. Dworcowa 5, Galica dla Mundka. k 586

Zofia Stanisław Białochyrcy poszukują córki i zięcia Ireney i Alojzego Gogolewskich, a także krewnych i znajomych. Rybaki 16, PUR., Poznań. 11050

Różne

Remonty domów wykonuje, także kosztorys, oszacowania, budowniczy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10648.

Strzyżenie owiec wykonuje elektrycznym, ręcznie Jan Stawski, Poznań, Szwarzajska 23, m. 16. 11019

Wniosek — maszynopisanie — powielanie. Koncesjonowane Biuro Podaj Juszcak, św. Marcina 16/17. 11185

W dniu 2 listopada br. wyjeżdża samochód ciężarowy Poznań-Zielona Góra. Zgłoszenia: Wroniecka 10, m. 6, godz. 13-15. 11196

Sprzedam 10 modelów słusarskich, 1 motor nowo 2,5 KM, prąd zmienny Mucha, Grobla 9, m. 8, godz. 18-20. 11191

Urząd Stanu Cywilnego we Wróblewie. Zapowiedzi. Po-daje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieznaną wyznacza czorok Zygmunta wyznacza cym-kat, zamieszkały w Wierzbocinie powiat Szamotyły dawniej Münchberg n/O. w Niemczech skroźony dnia 13 marca 1922 r. w Iden (Niemcy) syn niezamężnej Marianny Wiencerek zmarłej w Niem-czech 2. wdowa, bez zawodu Szychowiak Marta Maria z domu Witkowiak urodzona dnia 24. 10. 1910 w Menglinghausen (Niemcy) zamieszkała w Wiera-chocinie powiat Szamotyły córka zmarłego górniko Józefa Witkowiaka i zmarłej matki Franciszki Witkowiak z domu Wojciechowska ostatnio zamieszkałych w Wiera-chocinie powiat Szamotyły chcą zawrzeć związek małżeń-ski. Obwieszczenie zapowiede nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Wróblewo, Zarząd Miejski — Wronki, Sołectwie Wierzbocin oraz wczasopiśmie „Głos Wielkopolski”, Biedrowo, dnia 17. 10. 1945. Urzędnik stanu cywilnego: N. Urzędnik stanu cywilnego: k 609

